



GAZETA

GDAŃSK

AMG

ISSN 1506-9745

Rok 10 nr 11 (119)

Listopad 2000

Cena 3 zł

JUBILEUSZ ŚWIATA AKADEMICKIEGO

W dniu 14 października 2000 roku odbyły się uroczystości Jubileuszu Świata Akademickiego w Gdańsku. Sprawna organizacja i wzniosła oprawa były dziełem JE Księdza Arcybiskupa dr. Tadeusza Gocłowskiego, Metropolity Gdańskiego, Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej oraz Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego.

Uroczystości rozpoczął koncert jazzowy Leszka Dranickiego (gitara) w kościele oo. Cystersów w Oliwie. Po koncercie wykład pt. „Nauka otwarta na prawdę i Absolut – re-



fleksja nad przestaniem Ojca Świętego do świata nauki” przedstawił ks. dr Maciej Bała, prorektor Gdańskiego Seminarium Duchownego.

Po wykładzie rektorzy i członkowie senatów uczelni Trójmiasta przebrani w togi, wraz z pocztami sztandarowymi i licznymi reprezentantami kadry akademickiej, przeszli uroczystie do bazyliki archikatedralnej. W bazylice oliwskiej odprawiona została Msza Święta Jubileuszowa pod przewodnictwem JE Księdza Arcybiskupa, który wygłosił pełną głębokich treści homilię.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni na rozmowę przy kawie do Auli Jana Pawła II Seminarium Duchownego. W Auli miał też miejsce koncert wspólnoty „Efrain” z Wrzeszcza.

Jubileusz odbywał się w uroczystej i pogodnej atmosferze. Licznie dopisali uczestnicy, w tym nasze władze rektorskie (w komplecie) oraz profesorowie i inni zasłużeni dla AMG pracownicy. Piękny jesienny dzień pozostanie w pamięci wszystkich uczestników i wielu obserwatorów z zainteresowaniem przyglądających się orszakowi w gronostajach i to-gach.

R.K.

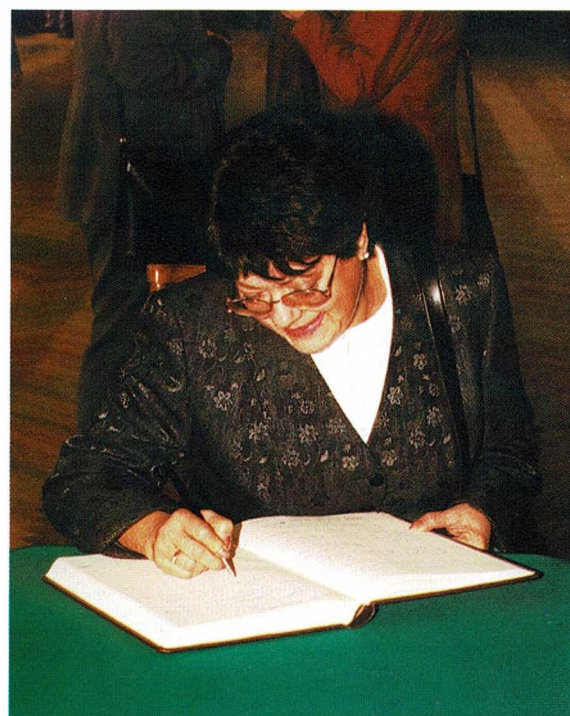
POŻEGNANIE PANI MINISTER

W marcu 1999 roku stanowisko Ministra Zdrowia objęła Franciszka Cegielska, były Prezydent Miasta Gdyni, poseł AWS. Objęła Ministerstwo w zapaści i źle wdrażaną reformę służby zdrowia. Z wrodzoną sobie pasją zabrała się do pracy chcąc porządkować to, co zastała. Była pierwszym Ministrem Zdrowia spoza środowiska służby zdrowia – miała więc na nią inne, chłodniejsze spojrzenie i własną pragmatyczno-menedżerską wizję jej funkcjonowania. Nie będąc „człowiekiem służby zdrowia” nie znała jej wewnętrznych, obiektywnych uwarunkowań, ale i nie była obciążona środowiskowymi układami i nawykami.

Nie miała uprzedzeń – ceniła sobie fachowość i lojalność. Potrafiła ją docenić i korzystać z niej. Nasza Akademia mogła liczyć na Jej partnerską współpracę i wielokrotnie z tego korzystała. Umiiała docenić nasze racje, ale i przekonywała nas do swoich. Wspierała nasze inicjatywy, ale i proponowała nam własne rozwiązania. Jeszcze 6 października planowała udział w inauguracji roku akademickiego w naszej Uczelni. W niedzielę – 8 października poinformowała nas telefonicznie, że bardzo żałuje, ale jej pobyt w szpitalu krakowskim się przedłuży. Na inaugurację przystąpiła swojego najbliższego współpracownika z życzeniami i swoim do nas przestaniem. Niestety, ostatnim. W dniu 22 października odszedł na zawsze Przyjaciel Akademii Medycznej w Gdańsku – Minister Franciszka Cegielska.

Sławomir Bautembach
Direktor Administracyjny

Wiesław Makarewicz
Rektor



Z ŻYCIA UCZELNI



Zespół lekarzy, którzy przyczynili się do zorganizowania programu zapłodnienia pozaustrojowego. Stoją od lewej: prof. Cz. Wójcikowski, lek. M. Zwaliński, dr n. med. K. Łukaszuk, prof. J. Emerich (trzyma pierwszego noworodka urodzonego z zapłodnienia pozaustrojowego), dr n. med. D. Wydra, lek. A. Marciniak (anestezjolog), dr n. med. A. Rogoza

str. 13

Dzienne Studia Doktoranckie w AMG

W czerwcu br. odbyła się konferencja sprawozdawcza słuchaczy II roku Dziennych Studiów Doktoranckich AMG, z udziałem promotorów oraz członków Komisji Rady Wydziału ds. Studiów Doktoranckich AMG. Spośród kilkunastu wygłoszonych prac wyróżniono trzy: lek. Adama Kosińskiego, lek. Anny Kowalczyk i lek. Małgorzaty Wojdyło.

Rektor AMG przyznał trzymiesięczne stypendium naukowe Programu Leonardo da Vinci dla lek. A. Kowalczyk za wyróżniającą się prezentację pt. „Rola techniki biologii molekularnej w rozpoznawaniu i rokowaniu u chorych na drobnokomórkowego raka płuc” (promotor: prof. J. Jassem). Lek. A. Kowalczyk odbędzie staż naukowy na Uniwersytecie w Perugii.

prof. Janusz Limon
kierownik Studium

Wystawa „Medycyna w medalierstwie” w Bibliotece Głównej AMG

Z okazji 55. rocznicy powstania naszej Uczelni i inauguracji roku akademickiego z inicjatywy JM Rektora zorganizowano w Bibliotece Głównej wystawę medali okolicznościowych ze zbiorów dr. Bogumiła Filipka, absolwenta naszej Uczelni.

Ponad 400 medali o tematyce medycznej i 150 odznak i odznaczeń umieszczono w 8 gablotach według grup tematycznych. Gablota I zawiera eksponaty związane z Akademią Lekarską – później Medyczną w Gdańsku. Wszystkie eksponaty dotyczą okresu po 1945 r., poza jednym – z roku 1922, którego pochodzenie i tematyka stanowią przedmiot konkursu. Prawidłowa odpowiedź zostanie nagrodzona przez właściciela kolekcji.

Należy podkreślić wartość artystyczną medali, z których liczne zostały zaprojektowane przez znanych artystów plastyków medalierów z Wybrzeża, głównie prof. Wiktora Tołkina. Właścicielowi kolekcji należą się wyrazy uznania za udostępnienie jej naszej społeczności akademickiej. Wystawa będzie czynna do 19 listopada br.

B.I.L.



Studenci Łukasz Balwicki i Grzegorz Łaskawski, przedstawiciele Samorządu Studenckiego wręczają dr med. Alicji Kostulak dyplom „Amicus Studentis”

str. 6

Nagroda Prezesa Rady Ministrów

Dr hab. n. med. Jacek Kubica, były adiunkt w II Klinice Chorób Serca AMG, otrzymał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za rozprawę habilitacyjną. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 8 listopada br. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Doktorat *honoris causa* AMG dla prof. Wacława Szybalskiego

Dnia 23 listopada 2000 r. o godzinie 12.00 w gmachu Zakładów Teoretycznych odbędzie się uroczyste nadanie tytułu doktora *honoris causa* prof. Wacławowi Szybalskiemu, profesorowi onkologii i genetyki molekularnej z Uniwersytetu w Wisconsin, na którą serdecznie zapraszają Rektor i Senat Akademii Medycznej w Gdańsku.

Doktorat *honoris causa* AMG dla prof. Petera Sleighta

W dniu 27 października w Dworze Artusa w Gdańsku odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. Peterowi Sleightowi, emerytowanemu profesorowi kardiologii z Oksfordu, prezesowi Brytyjskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego.

Prof. Mirosław Mossakowski doktorem *honoris causa* UJ

W czasie uroczystości 600-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Mirosław Mossakowski, prezes Polskiej Akademii Nauk i absolwent oraz doktor *h.c.* naszej Uczelni, otrzymał to zaszczytne wyróżnienie. Prof. Mossakowski jest też doktorem honorowym Akademii Medycznej w Lublinie, a ostatnio otrzymał tę najwyższą godność akademicką w Akademii Medycznej w Białymstoku. Redakcja *Gazety AMG* składa laureatowi serdeczne gratulacje.

KALENDARIUM REKTORSKIE

19.09 – otwarcie XXV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych połączone z projekcją filmu Andrzeja Wajdy „Ziemia Obiecana”. W uroczystości uczestniczył prorektor prof. R. Kaliszan.

20-23.09 – w Gdańsku X Jubileuszowy Zjazd Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych. Uroczyste otwarcie kongresu, w którym uczestniczyło wielu gości zagranicznych, miało miejsce w Dworze Artusa. W otwarciu Zjazdu wzięli udział rektor prof. W. Makarewicz i prorektor prof. R. Kaliszan.

28.09 – rektor prof. W. Makarewicz uczestniczył w przekazaniu Zakładowi Diagnostyki Chorób Serca i Naczyń AMG głowicy naczyniowej do nieinwazyjnych badań choroby wieńcowej. Połowę pieniędzy na kupno głowicy zebrał Lions Club Amber.

29.09 – w Operze Bałtyckiej odbyła się premiera baletu Adolphe'a Adama *Giselle*, na której na zaproszenie dyrektora Opery Bałtyckiej Włodzimierza Nawotki był prorektor prof. R. Kaliszan.

01.10 – Jubileusz 600-lecia Odnowienia Akademii Krakowskiej. Uroczystości zwią-

zane z obchodami jubileuszu poprzedziło posiedzenie Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, które odbyło się 30 września br. w Uniwersytecie Jagiellońskim. W trakcie posiedzenia została przyjęta „Karta Krakowska”, będąca deklaracją zasad, jakimi powinny się kierować w swojej działalności szkoły wyższe. W posiedzeniu KRASP i uroczystych obchodach jubileuszowych uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

02.10 – z okazji środowiskowej inauguracji roku akademickiego 2000/2001 odbył się uroczysty koncert w Operze Bałtyckiej, na który został zaproszony rektor prof. W. Makarewicz.

03.10 – uroczysta inauguracja roku akademickiego w Politechnice Gdańskiej, którą poprzedziła msza święta w Bazylice Archikatedralnej koncelebrowana pod przewodnictwem ks. abp. dr. Tadeusza Goćwowskiego, Metropolity Gdańskiego w intencji pracowników i studentów wyższych uczelni Trójmiasta. Po mszy świętej złożono wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców.

W numerze...

Jubileusz Świata Akademickiego	1
Pożegnanie Pani Minister	1
Dzienne Studia Doktoranckie w AMG	2
Wystawa „Medycyna w medalierstwie”	2
Nagroda Prezesa Rady Ministrów	2
Doktoraty <i>honoris causa</i> AMG	
dla prof. Wacława Szybalskiego	
i dla prof. Petera Sleighta	2
Prof. Mirosław Mossakowski	
doktorem <i>honoris causa</i> UJ	2
Kalendarium Rektorskie	3
Przeczytane	4
Inauguracja roku akademickiego w AMG	5
AMICUS STUDENTIS	6
Immatrikulacja studentów I roku Oddziału	
Pielęgniarstwa	9
Komunikat STN AMG	9
W jakim celu utworzyliśmy Samodzielną	
Pracownię Farmacji Społecznej?	10
Co nowego w leczeniu przepuklin?	11
Kilka wspomnień sprzed dwudziestu lat	12
Karta Krakowska	14
Komunikat PTNT	14
Lokalna Komisja Etyczna	14
Porozumienie między KRASP a Ministrem	
Edukacji Narodowej	15
Pierwszy noworodek	
z zapłodnienia pozaustrojowego	15
XVIII Konferencja Sekcji Protetyki PTS	16
Posiedzenia, Towarzystwa, Zebrania	17
Z ukosa	18
Kadry AMG i SPSK nr 1	19
Apel do lekarzy AMG i SPSK	22
Rocznica urodzin prof. L. Rydygiera	23
Piknik poinauguracyjny	24
Spotkanie Redaktorów Pism Akademickich	24

W dniu 6 października 2000 r. zmarła

dr n. med. Halina POKRANT

emerytowany, długoletni adiunkt w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej Instytutu Stomatologii AMG, z Uczelnią związana od 1954 r. Za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze była wielokrotnie wyróżniana nagrodami Ministra Zdrowia. Wspaniały człowiek, lekarz i nauczyciel akademicki.

W dniu 10 października 2000 r. pożegnaliśmy zmarłą

Hannę RUSZCZYC

długoletnią, emerytowaną sekretarkę III Kliniki Chorób Wewnętrznych AMG

W dniu 19 października 2000 r. zmarła w Waszyngtonie w wieku 95 lat

dr hab. med. Wacława WRÓBŁOWA

docent I Kliniki Chorób Wewnętrznych AMG, zastępcy, długoletni nauczyciel akademicki i wychowawca wielu pokoleń lekarzy w latach 1945-1970. Pozostanie w naszej pamięci jako szlachetny człowiek, niezwykle wszystkim życzliwy.

W dniu 22 października 2000 r. zmarła Minister Zdrowia

Franciszka CEGIELSKA

Człowiek oddany służbie publicznej i sprawom ochrony zdrowia. Była pierwszym Ministrem Zdrowia spoza środowiska służby zdrowia – miała więc na nią inne spojrzenie i własną wizję jej funkcjonowania, której nie zdążyła do końca zrealizować. Nasza Akademia zawsze mogła liczyć na Jej partnerską współpracę i życzliwość. Jej odejście nappełniło nas bólem i stanowi niepowetowaną stratę.

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), prof. dr hab. Roman Kaliszan, prof. dr hab. Marek Latoszek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Emilia Mierzejewska, dr Aleksander Stanek, sekretarz red.: mgr Danuta Gołbiewska, red. techniczna: mgr Tadeusz Skowrya.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 349-10-40; e-mail: gazeta@amedec.amg.gda.pl; www: http://www.amg.gda.pl/namg/gazeta_amg

Druk: Drukonsul. Nakład: 600 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru 3 zł; w prenumeracie zagranicznej – 3 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 10901098-488-128-00

KALENDARIUM REKTORSKIE



03.10 – w Dworze Artusa odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2000/2001 organizowana przez Rektora i Senat Uniwersytetu Gdańskiego. Inaugurację poprzedziła msza św. koncelebrowana w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie. Bezpośrednio przed uroczystością z Katowni do Dworu Artusa wyruszył orszak przedstawicieli wyższych uczelni Trójmiasta w strojach ceremonialnych. W uroczystościach wzięły udział rektor prof. W. Makarewicz.

04.10 – uroczysta inauguracja roku akademickiego w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. W uroczystości uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

06.10 – w Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu odbyła się centralna inauguracja roku akademickiego 2000/2001 akademii medycznych w Polsce pod patronatem Prezydenta RP. Wieczorem odbył się koncert 50-lecia uczelni pod kierunkiem Zbigniewa Górniego. W uroczystościach uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

07.10 – uroczystości inauguracyjne na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej w Gdańsku połączone z inauguracyjną konferencją naukową. W uroczystościach uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

08.10 – w Bazylice św. Brygidy odbyły się centralne uroczystości zakończenia Misji Świętych Roku Jubileuszowego. W uroczystościach uczestniczył prorektor prof. R. Kaliszan.

09–11.10 – na Politechniki Gdańskiej odbyły się sesji generalnej międzynarodowej konferencji „Nauka i technologia w Europie – perspektywy na XXI wiek”. Z okazji konferencji odbyło się przyjęcie w Dworze Artusa. W obradach uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

10.10 – udział rektora prof. W. Makarewicza w posiedzeniu zarządu i kolegium medycznego Forum Zdrowia QUO VADIS, które miało miejsce w sali senatorskiej AWF. Dyskutowano nad projektami krajowych Targów Zdrowia i Centrum Treningu Zdrowia.

10.10 – uroczysta inauguracja roku akademickiego 2000/2001 w Gdańskim Seminarium Duchownym, w której uczestniczył prorektor prof. R. Kaliszan.

11.10 – Spotkania Gdańsko-Krakowskie. Spotkanie pierwsze „Dwa oblicza azotu w biologii”, zorganizowane przez prof. Stefana Angielskiego i prof. Ryszarda Gryglewskiego, odbyło się w Centrum Ekumenicznym Sióstr Brygidek. Konferencję poprzedził koncert i spotkanie towarzyskie w dniu 10.10.00. W konferencji uczestniczyli rek-

tor prof. W. Makarewicz i prorektor prof. R. Kaliszan.

11–13.10 – posiedzenie Konferencji Rektorów Uczelni Medycznych w Augustowie. Tematem spotkania były m. in. egzaminy wstępne na wyższe uczelnie medyczne w roku akademickim 2000/2001, sprawy szpitali klinicznych oraz akredytacja uczelni medycznych. Posiedzenie KRUM poprzedziły uroczyste obchody jubileuszu 50-lecia Akademii Medycznej w Białymstoku, połączone z inauguracją nowego roku akademickiego. W obradach KRUM i uroczystościach jubileuszowych uczestniczył prorektor prof. A. Rynkiewicz.

14.10 – odbyła się główna część obchodów 10-lecia firmy PHARMAG S.A. W uroczystościach wzięły udział rektor prof. W. Makarewicz. Jubileusz uczczono koncertem oratoryjnym „Carmina Burana” Carla Orffa w Katedrze Oliwskiej. Po koncercie odbył się bankiet w Pałacu Opatów w Gdańsku.

16.10 – otwarto Oddział Dzienny Kliniki Hematologii mieszczący się na V piętrze budynku nr 8 Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 AMG. W uroczystym otwarciu uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

18.10 – w dniu święta patrona lekarzy – św. Łukasza, odbył się jubileusz pracowników ochrony zdrowia zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich i Diecezjalnego Duszpasterza Ochrony Zdrowia. Uroczystą mszę świętą w Katedrze Oliwskiej celebrował ks. abp. Tadeusz Gocłowski, w której uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

19.10 – odbyła się inauguracja roku akademickiego 2000/2001 w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W uroczystościach uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

19.10 – Gdańska Fundacja Kształcenia Menedżerów obchodziła jubileusz 10-lecia swego istnienia. Uroczystość, potoczona z inauguracją roku akademickiego oraz rozdaniem dyplomów Podyplomowych Studiów Menedżerskich MBA, odbyła się w Ratuszu Głównego Miasta. W uroczystościach uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

21.10 – z okazji XXX-lecia Kliniki Chorób Nerek AMG wydano uroczystą kolację w salach Muzeum Narodowego w Gdańsku. W uroczystości wzięły udział rektor prof. W. Makarewicz.

25–26.10 – Katedra i Klinika Onkologii i Radioterapii AMG zorganizowała Kurs Europejskiej Szkoły Onkologii „Lung Cancer”. Kurs „Lung Cancer” jest pierwszą tego typu imprezą organizowaną przez Europejską Szkołę Onkologii w Gdańsku. W uroczystym otwarciu, które miało miejsce w Hotelu „Marina” uczestniczył prorektor prof. R. Kaliszan.

27.10 – rektor prof. W. Makarewicz wzięły udział w otwarciu V Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Rak Płuca”, zorganizowanej przez Katedrę i Klinikę Onkologii i Radioterapii AMG. Była to największa impreza onkologiczna w Polsce w tym roku. Wzięło w niej udział około 400 osób z kraju oraz kilkudziesięciu gości z zagranicy, w tym członkowie Grupy Raka Płuca Europejskiej Organizacji Badań nad Rakiem (EORTC).



Przeczytane...

o nastroju w muzyce...

Widziałem człowieka absolutnie panującego nad materią muzyki. Jego majestatyczna sylwetka budziła szacunek samym wyglądem, jego opanowanie i mądre oczy wydobywały z orkiestry dźwięki, rzeźbiły je w kształt zamierzony i oddawały zaszuchanej publiczności.

Leopold Stokowski

Leopold Stokowski, słynny dyrygent polskiego pochodzenia, urodził się w Londynie w 1882 roku. W 1905 roku przeniósł się na stałe do USA, tam w 1912 roku objął dyrykcję Orkiestry Filadelfijskiej, którą kierował przez 26 lat. Zawsze podkreślał swoje polskie korzenie, przywiązanie do polskości, ostro występował przeciwko zbrodniom hitlerowskim, czemu dał wyraz m. in. w opublikowanej w Ameryce książce. W roku 1959, podczas koncertów w rodzinnym kraju, nie krył swych patriotycznych uczuć, zapowiadał podróż ze swymi dwoma synami do Krakowa i Zakopanego, do ziemi ojców. A kiedy Stefan Stuligrosz objeżdżał USA z koncertami Poznańskich Słowików Stokowski asystował przy ich nowojorskich koncertach, manifestując swoje narodowe uczucia i sympatie. Leopold Stokowski, aktywny do końca życia, zmarł 13 IX 1977 roku w Londynie mając 95 lat.

Zebrał i przedstawił prof. Romuald Sztaba

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W AMG

Uroczystość inaugurująca rok akademicki 2000/2001 odbyła się 9 października 2000 r. w sali im. Stanisława Hillera, poprzedziła ją msza św. celebrowana przez ks. bp. dr. hab. Zygmunta Pawłowicza.

Przybyłych gości powitał JM Rektor prof. Wiesław Makarewicz, a wśród nich:

Marszałka województwa pomorskiego Jana Zarębskiego
Wicewojewodę Pomorskiego Krzysztofa Pusza
Przedstawiciela Ministra Zdrowia – dyrektora Gabinetu Politycznego Ministra Piotra Krachulca
JE ks. bp. dr. hab. Zygmunta Pawłowicza, biskupa pomocniczego Diecezji Gdańskiej
Posłów na Sejm, członków sejmowych Komisji Zdrowia i Edukacji:

Ewę Sikorską-Trelę, dr. Władysława Szkopa, Franciszka Potulskiego

Władze Gdańska w osobach:

Prezydenta Pawła Adamowicza oraz Wiceprezydenta Jerzego Gwizdały

Władze Gdyni i Sopotu w osobach:

Wiceprezydenta Gdyni Jerzego Miotke, Przewodniczącą Rady Miasta Sopotu Wicystawą Augustyniaką
Lekarza Wojewódzkiego dr. Macieja Merksza
Dyrektora Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego dr. Jerzego Karpińskiego
Kierownika Referatu Zdrowia Urzędu Miasta Sopot Ryszarda Karpińskiego
Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektora Marka Łukasiewicza
Przedstawicieli Korpusu Konsularnego akredytowanych w województwie pomorskim

Ich Magnificencje Rektorów uczelni pomorskich:

Przewodniczącą Konferencji Rektorów, rektora Politechniki Gdańskiej prof. Aleksandra Kołodziejczyka
Rektora Uniwersytetu Gdańskiego prof. Marcina Plińskiego
Prorektora Wyższej Szkoły Morskiej prof. Janusza Mindykowskiego
Rektora Seminarium Duchownego w Pelplinie prof. Wiesława Meringa
Rektora Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu prof. Bogdana Nogalskiego i Dyrektora generalnego Feliksa Langelfelda
Prorektora ds. Studenckich i Sportu Akademii Wychowania Fizycznego prof. Jędrzeja Antosiewicza
Prorektora ds. Nauki Akademii Sztuk Pięknych Marka Adamczewskiego
Prorektora Akademii Marynarki Wojennej komandora prof. Zygmunta Kitowskiego
Księdza prorektora Seminarium Duchownego w Oliwie Łukasza Idema
Prorektora Akademii Muzycznej prof. Krzysztofa Sperskiego.
Prezesa Gdańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk prof. Piotra Wilde
Prezesa Gdańskiego Towarzystwa Naukowego prof. Jana Drwała
Licznych darczyńców, a wśród nich Prezesa Gdańskiego Centrum Biznesu Edwarda Lipskiego
Przedstawicieli samorządów zawodowych w osobach:
Przewodniczącą Okręgowej Izby Lekarskiej dr Barbary Sarankiewicz-Konopka
Prezesa Gdańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej mgr. farm. Wojciecha Prokurata

Przewodniczącą Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych mgr Adamczyk-Wisniewskiej
Członków Rady Społecznej Akademii Medycznej w Gdańsku
Rektorów naszej Uczelni w poprzednich kadencjach:

Prof. Stefana Raszęję

Prof. Zdzisława Brzozowskiego

Prof. Mariusza Żydowo, dr h.c. naszej Uczelni

Prof. Barbarę Krupę-Wojciechowską

Prof. Stefana Angielskiego

Prof. Zdzisława Wajdę

Prezesa Stowarzyszenia Absolwentów AMG prof. Brunona Imielińskiego

Duszpasterza Akademickiego Parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej ks. Piotra Krakowiaka

Członków Wysokiego Senatu i Rad Wydziałów oraz wszystkich pracowników i studentów naszej Akademii

Młodzież akademicką, a wśród nich szczególnie serdecznie tych, którzy za chwilę otrzymają indeks naszej Uczelni.

Rektor zakończył słowami: *Witam bardzo serdecznie wszystkich dostojnych Gości, którzy zaszczylili nas swoim przybyciem. Cieszę się niezmiernie, że mamy tak liczne grono wiernych przyjaciół.*

Podczas uroczystości przemówienia wygłosili:

- w imieniu Ministra Zdrowia – dyrektor Gabinetu Politycznego Ministra Piotr Krachulec
- Marszałek województwa pomorskiego Jan Zarębski
- Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz
- Przewodnicząca Okręgowej Izby Lekarskiej dr Barbara Sarankiewicz-Konopka

Inauguracja roku akademickiego 2000/2001 była okazją do wręczenia zastużonym Akademii Medycznej w Gdańsku nagród i medali.

Minister Edukacji Narodowej przyznał **nagrodę za osiągnięcia naukowe** zespołowi pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogusława Buszewskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W skład zespołu wchodzi m.in. dwaj pracownicy naszej Uczelni

- Profesor Roman Kaliszan
- Magister Michał Markuszewski

Minister Edukacji Narodowej nadał za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania

Medal Komisji Edukacji Narodowej

- Doktor Marii Betlejewskiej
- Doktorowi Stanisławowi Bogdanowiczowi
- Doktorowi Tadeuszowi Deptulskiemu
- Profesorowi Feliksowi Gajewskiemu
- Profesorowi Józefowi Jordanowi
- Doktorowi Wojciechowi Oździńskiemu
- Profesor Jadwidzie Purzyckiej – Preis
- Profesor Janinie Suchorzewskiej

Minister Zdrowia

przyznał za osiągnięcia naukowe w roku 1999 nagrody:

Nagrody indywidualne otrzymali:

- Prof. dr hab. Bogdan Wyrzykowski – za osiągnięcia w dziedzinie: „Nadciśnienie tętnicze. Patofizjologia i terapia”

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W AMG

- Dr hab. Andrzej Składanowski – za osiągnięcia w dziedzinie: "Badania nad enzymami produkującymi adenozyne w sercu"
- Prof. dr hab. Piotr Szefer – za osiągnięcie w dziedzinie: "Wykorzystanie przedstawicieli fauny dennej w ocenie stopnia zanieczyszczenia metalami toksycznymi wybranych obszarów Oceanu Światowego"

Nagrody zespołowe otrzymali:

- Prof. dr hab. Roman Kaliszan, dr hab. Antoni Nasal, dr farm. Piotr Haber, dr farm. Michał Markuszewski – za badania na temat: „Rozwój podejścia chemometrycznego do optymalizacji analizy chromatograficznej”
- Prof. dr hab. Bolestaw Rutkowski, dr hab. Zbigniew Zdrojewski, dr med. Monika Lichodziejewska-Niemierko, dr med. Tomasz Liberek, dr med. Alicja Dębska-Ślizień, dr med. Marcin Renke – za cykl prac poświęconych aktualnym problemom dializoterapii u pacjentów z ostrą i przewlekłą niewydolnością nerek
- Prof. dr hab. Henryk Lamparczyk, dr farm. Paweł K. Zarzycki, dr farm. Joanna Nowakowska, mgr farm. Aleksandra Chmielewska, mgr biol. Maria Wierzbowska – za cykl prac pt.: „Badania wpływu temperatury na tworzenie kompleksów supramolekularnych”

Kapituła **Medalu „Zastużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku”** przyznała ten Medal:

- Profesorowi Zbigniewowi Grucy
- Profesor Marii Hrabowskiej
- Profesor Krystynie Kozłowskiej
- Profesor Renacie Ochockiej
- Magistrowi Marianowi Zadurskiemu

Dyplomy doktora habilitowanego z Wydziału Lekarskiego otrzymali:

- dr hab. Bogusław Baczkowski
- dr hab. Alicja Dziewulska-Bokiniec
- dr hab. Eugeniusz Jadczyk
- dr hab. Ewa Jassem
- dr hab. Kazimierz Jaśkiewicz
- dr hab. Wojciech Kłoc
- dr hab. Jolanta Kubasik
- dr hab. Jacek Kubica
- dr hab. Piotr Lass

Absolwenci Wydziału Lekarskiego, którzy uzyskali najwyższe noty z egzaminów w okresie studiów w AMG, zostali uhonorowani medalem **Primus Inter Pares** oraz nagrodą książkową:

- Adam Grzybowski
- Aleksandra Kowalik
- Marek Niedoszytko
- Agnieszka Zienciuk

Absolwenci, którzy uzyskali bardzo dobre wyniki w nauce w okresie studiów, otrzymali dyplom z wyróżnieniem:

- z Wydziału Lekarskiego:

- Liliana Krasieńska
- Karolina Wróblewska
- Agnieszka Zienciuk
- Alicja Stoltman
- Adam Grzybowski
- Marek Niedoszytko
- Agnieszka Pietkiewicz
- Ewa Roziewska

- Irena Bogdanović
- Aleksandra Kowalik
- Julia Popowska
- Amelia Szymanowska
- Michał Dąbrowski

- z Oddziału Stomatologicznego:

- Michał Łaska
- Elżbieta Jedynasta
- Monika Sadowska
- Leszek Sawicki
- Piotr Lewandowski

- z Wydziału Farmaceutycznego:

- Grażyna Lewandowska
- Małgorzata Szyszko
- Edyta Kondracka
- Janusz Marcin Pilichowski

Kandydaci, którzy uzyskali najwyższe wyniki na egzaminie wstępnym i zostali przyjęci na I rok studiów Akademii Medycznej w Gdańsku w roku akademickim 2000/2001, otrzymali z indeksem list gratulacyjny JM Rektora:

- na Wydziale Lekarskim

- Magdalena Pawłowska
- Andrzej Ślusarek

- na Oddziale Stomatologicznym

- Karolina Malotka

- na Oddziale Pielęgniarstwa

- Ewa Morzuch

- na Wydziale Farmaceutycznym

- Łukasz Walijewski

- na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG i AMG

- Marta Pabiś

Egzamin wstępny na **Dzienne Studium Doktoranckie** najlepiej zdała
lek. Joanna Balon. □

AMICUS STUDENTIS

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego Uczelnię Samorząd Studencki (USS) uhonorował tytułami *Amicus Studentis* nauczycieli wykazujących się wyjątkowym zaangażowaniem w proces dydaktyczny i przyjacielskim stosunkiem do młodzieży akademickiej. Tymi osobami są:

z Wydziału Lekarskiego:

- prof. dr hab. Zofia Zegarska
- dr med. Alicja Kostulak

z Oddziału Stomatologicznego:

- lek. Małgorzata Kowalska

z Wydziału Farmaceutycznego:

- prof. dr hab. Aleksander Radecki
- dr farm. Danuta Pancechowska-Ksepko.

W ten sposób USS chciał zwrócić uwagę na to, iż dla studiujących poza osiągnięciami naukowymi kadry dydaktycznej równie ważne są umiejętność przekazywania wiedzy, rozbudzanie zainteresowań oraz tworzenie relacji mistrz-uczeń.

Łukasz Balwicki
zastępca przewodniczącego USS

Od Redakcji: Należy zaznaczyć, że wyróżnienie Pani Profesor Zofii Zegarskiej zostało przyjęte długotrwałą owacją na stojąco.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W AMG

Życzenia Minister Zdrowia

Pan

Prof. dr hab. med. Wiesław Makarewicz
Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku

Ten rok akademicki zacznie się w drugim, ale skończy już w trzecim tysiącleciu. Fakt ten ma znaczenie przede wszystkim symboliczne, ale powinien uświadomić, że żyjemy w świecie dramatycznych wręcz przemian. Nie omijają one medycyny. Eksplozja osiągnięć w genetyce czy transplantologii nie może jednak przystąpić humanistycznego aspektu powołania „być lekarzem”. Tu na szczęście nie zmieniło się nic od czasów Hipokratesa. Z jednej strony jest ten, który pomaga i przynosi ulgę, a z drugiej – taki sam człowiek, tyle że obciążony brzemieniem cierpienia i lęku.

Żadne osiągnięcia nauki, żadne reformy systemów opieki zdrowotnej nie mogą zaburzyć i zniszczyć tej relacji. Lekarz musi pozostać lekarzem niosącym pomoc, a pacjent nigdy nie może poczuć się pozostawiony sam sobie.

Możemy zadać sobie pytanie, czy zmiany, które dokonały się w Polsce w ostatnich latach, a które niebawem będą, już jako lekarzy, dotyczyły Was osobiście, nie prowadzą do osłabienia związku pomiędzy leczącym i leczonym.

Z mojego punktu widzenia nic takiego nie nastąpiło, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę stan medycyny, czy też systemu ochrony zdrowia w Polsce przed reformą. Moje przekonanie nie wynika z tak typowego dla polityków samozadowolenia z własnych działań, ale jest efektem rzetelnej analizy informacji. Nie twierdzę, że wszystko jest w porządku, wiele kwestii wymaga wciąż dopracowania. Warto zastanowić się nad tym, co wpływa na to, że sytuacja bieżąca jest taka a nie inna. Na co mają wpływ czynniki obiektywne, a na co – subiektywne, ludzkie. Gdzie spotykają się błędy polityczne z niekompetencją czy brakiem dobrej woli. Jak wyważyć ocenę zachodzących

zmian przy nie zamkniętej wciąż dyskusji na temat składki zdrowotnej, która tak naprawdę sprowadza się do znalezienia odpowiedzi na pytanie: na co stać nasze państwo? Komu zabrać, żeby dołożyć do opłaty zdrowotnej? Jak rozłożyć właściwie akcenty, na co położyć nacisk, kiedy w jednym czasie trzeba reformować wszystko? Jak wybrać właściwych ludzi, jeśli do tej pory nie kształcono w Polsce w wystarczającej liczbie menedżerów ochrony zdrowia, czy lekarzy rodzinnych? Jak zmienić ukształtowane przez dziesięciolecia, w socjalistycznej rzeczywistości, nawyki?

Te pytania można mnożyć bez końca. Jeśli komuś się wydaje, że istnieją łatwe i jednoznaczne odpowiedzi, niech zapozna się z doświadczeniami reformatorów ochrony zdrowia na świecie. Nie szukajmy daleko, sięgnijmy po przykład niemiecki. Wielu krytyków naszej reformy jako pozytywny wzór przywołuje właśnie ów system, ale mało kto pamięta, że owa reforma zaczęła się w czasach Bismarcka i trwa tak naprawdę po dzień... , a niemieckim kasom chorych i tak brakuje pieniędzy. To, co powiedziały, nie jest propagandą sukcesu – do sukcesu ciągle mamy daleko. Chcę natomiast uświadomić wszystkim obecnym na tej sali, że nie ma innej drogi, że po staremu się nie da, że największa zmiana musi zająć w ludziach, czyli właśnie w was, wy jesteście szansą polskich pacjentów, wy jesteście szansą nowego systemu ochrony zdrowia.

Te studia otwierają drogę do przeżycia największej satysfakcji, jaką może mieć człowiek, wynikającej z faktu uzdrowienia, ratowania życia drugiego człowieka. Warunkiem jej osiągnięcia jest niezwykle ciężka praca i pokora oraz świadomość tego, że medycyna ma wymiar nie tylko jednostkowy, ale również społeczny, że wy jako przyszli lekarze nie tylko leczycie, ale również tworzycie system ochrony zdrowia. Dobre leczenie to nie tylko skutek indywidualnych wysiłków lekarza i jego pracy z pacjentem, ale również efekt dobrze funkcjonującego systemu.

Życzę wszystkim zgromadzonym na tej sali ciężkiej pracy... i satysfakcji.

Franciszka Cegielska



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W AMG

To był wzruszający start

Uroczystość inaugurująca kolejny rok akademicki odbyła się 30 września 2000 r. w sali wykładowej im. prof. Reichera. Zebrał się o godz. 8. w holu Zakładów Teoretycznych AMG. Już sam budynek robił wrażenie, a coś dopiero tłum 317 osób świętnie i elegancko ubranych koleżanek i kolegów.

Na twarzy większości zebranych rysowała się nuta zdenerwowania i – nie ukrywam – iskra wzruszenia. Spoglądając na obce nam osoby czekaliśmy z niecierpliwością na otwarcie sali. Znaków zapytania było wiele. Owszem, klasa maturalna dostarczyła nam niemało podobnych, wyjątkowych przeżyć. Najpierw była matura, potem egzaminy wstępne. Niejeden z nas miał na koncie udział w olimpiadzie lub konkursie przedmiotowym, ale teraz wyróżniony dzień immatrykulacji na wymarzonej uczelni, pierwszy kontakt z Rektorem, Dziekanem, Senatem i Profesorami. To coś zupełnie nowego, coś innego, wzruszającego, do tej pory nie przeżytego.

Kiedy otwarto drzwi do sali wykładowej niepewnie i lekko zdenerwowani wkroczyliśmy do środka, by zająć wyznaczone nam w kolejności alfabetycznej miejsce. Wzrok większości zebranych skupiony był na pięknie udekorowanej frontowej ścianie.

Radosny, z taktownym humorem, serdeczny i pełen życzliwości opiekun studentów I roku dr Henryk Zawadzki zyskał nasze uznanie od pierwszych słów. Razem z dr Barbarą Kochańską przygotowali nas do uroczystości immatrykulacyjnej. Cały czas, jeszcze nieco zdenerwowani, posłusznie uczyliśmy się wszystkiego. Później, już w najmniejszych szczegółach wiedzieliśmy, co się będzie działo, jak się zachować, kiedy stać, a kiedy siedzieć i oczywiście jak zaśpiewać tradycyjne akademickie „*Gaudeamus igitur*”. Tak szybko nie nauczyłam się jeszcze żadnej pieśni... chyba dr Zawadzki ma również powiązania z Akademią Muzyczną...

Punktualnie o godz. 12. powstaniem z miejsc uszanowaliśmy wejście do sali władz Uczelni, członków Senatu i Rady Wydziału. Przywitał i przedstawił wszystkich dr H. Zawadzki. My zwracaliśmy szczególną uwagę na tych, z którymi spotkamy się najwcześniej, m. in. na profesorów: Galińskiego, Morysia, Myśliwskiego, Bogustawskiego, Woźniaka.

Ale głównie do nas, studentów I roku, Opiekun skierował piękne, wzruszające i poetyckie powitanie. Opowiem je swoimi słowami. A więc:

Nie mamy się spodziewać na Uczelni tylko gładkiego i spokojnego „jeziora”. Będą przypyły i odpływy. Tak jak w życiu. I tak musi być. Nie można pozostawać beczynnie na brzegu – co może i wygodniejsze; należy dążyć do wyznaczonych przez siebie celów. Bo tylko szanując własny wybór możemy w pełni cieszyć się swoimi osiągnięciami. Wszyscy otrzymaliśmy zaproszenie do pełnego uczestnictwa w wielkiej przygodzie studiowania. Ćwiczenia, seminaria, wykłady, sesje egzaminacyjne to nie ograniczenia, ale zaliczka na nasze nowe dobre pomysły. Trzeba nam korzystać z uwag, doświadczeń i wiedzy naszych nauczycieli akademickich i nie bać się poruszać nowymi ścieżkami, bo te wydeptane nie zawsze dadzą nam satysfakcję. Pomyślnie zdany egzamin na studia to tylko część sukcesu, który należy starannie pielęgnować, by urosł do rangi drogiego skarbu. Pośród wszystkich życia trosk i kłopotów, pod wiatr trzeba iść każdego dnia, zawsze odnajdywać swój cel, jaśniejący blaskiem i przebijający swymi promieniami przez ciemne, szare i monotonne dni nauki. Powinniśmy być zaangażowani w nasze studia, by z dumą, odwagą i radością poznawać tajniki tak pięknej nauki, jaką jest medycyna. I już zawsze być wizytówką gdańskiej Akademii.

Po tak wzruszającym przemówieniu zamyśleni i zaurczeni słowami Opiekuna przystąpiliśmy do ślubowania, po którym każdy otrzymał z rąk dziekana prof. J. Galińskiego upragniony indeks. Na ten moment wszyscy czekaliśmy już od dłuższego czasu.

Uroczystość Immatrykulacji zakończyliśmy odśpiewaniem „*Gaudeamus igitur*”. Tamtego dnia my wszyscy, zagubieni „świeżo upieczeni” studenci przekonaliśmy się, że za tymi insygniami, gronostajami, togami, tańcuchami, tytułami kryją się przede wszystkim zwykli ludzie, którzy ileś lat temu byli tak jak my zupełnie „u podnóża gór, a teraz są już bardzo wysoko”. Teraz oni pokładają w nas nadzieję, licząc na solidnych, uczciwych i wspaniałych następców.

Dzień immatrykulacji był wyjątkowym dniem i pierwszym prawdziwym dorosłym przeżyciem. To był pomyślny start w nowy, jeszcze pełen znaków zapytania, okres w życiu.

Jesteśmy ufni, że w tej wymarzonej Uczelni „...iskra poszukiwań swojego miejsca w życiu” już za kilka lat „rozpali się jasnym płomieniem”.

Anna Magdalena Holec
studentka I roku

Z trybuny Sejmu

Życzenia poseł Ewy Sikorskiej-Treli dla AMG

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

W dniu 9 października odbyła się inauguracja roku akademickiego 2000/2001 w Akademii Medycznej w Gdańsku, obchodzącej swoje 55-lecie powstania. Ponieważ uczestniczyłam w tej podniosłej uroczystości, chciałam tą drogą z trybuny Sejmu RP przekazać całej społeczności akademickiej AMG najlepsze życzenia i słowa pozdrowień. Życzenia te kieruję do władz rektorskich oraz wszystkich pracowników i studentów Akademii.

Spośród ponad 250 szkół wyższych w Polsce są takie, które pełnią wyjątkową rolę i zadania zarówno dla państwa, jak i całego społeczeństwa. Do takich uczelni na pewno należą akademie medyczne, kształtujące kadry najszlachetniejszego zawodu – zawodu lekarza. Dlatego być pracownikiem i studentem akademii medycznej to honor i zaszczyt. Być członkiem społeczności akademickiej Akademii Medycznej w Gdańsku to podwójny zaszczyt, gdyż nasza Akademia wśród innych cieszy się wysokim prestiżem wynikającym z posiadania wybitnej kadry dydaktycznej i naukowej.

Z okazji inauguracji nowego, jubileuszowego roku akademickiego niech mi wolno będzie wyrazić mój ogromny szacunek dla pracy i dokonań całej społeczności akademickiej Akademii Medycznej w Gdańsku. Oby nowy rok akademicki był rokiem spokojnej i owocnej pracy dydaktycznej i naukowej. Oby nauczyciele akademicki obdarzani byli przez swoich studentów należnym szacunkiem i wdzięcznością za trud ich pracy i troskę, jaką otaczają swoich studentów. Oby studenci znaleźli w murach Akademii swoich mistrzów i nauczycieli, którzy bezpiecznie przeprowadzą ich przez trud studiowania i przygotowują do wykonywania najszlachetniejszego zawodu.

Panu Rektorowi i pozostałym władzom uczelni życzę, aby wszystkie zamierzenia i nadzieje związane z dalszym rozwojem Akademii spełniły się jak najszybciej. Oby rok akademicki 2000/2001 zapisał się dobrze w historii Akademii.



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W AMG

To już druga...

IMMATRYKULACJA STUDENTÓW I ROKU ODDZIAŁU PIELĘGNIARSTWA

W dniu 15 września br. w sali im. prof. S. Reichera Zakładów Teoretycznych AMG odbyła się immatrykulacja studentów I roku Wydziału Lekarskiego Oddziału Pielęgniarstwa 2000/2001.

W uroczystości brali udział: prorektor AMG prof. Andrzej Rynkiewicz, dziekan WL prof. Janusz Galiński, kierownik Oddziału Pielęgniarstwa dr hab. Wojciech Bogusławski, prof. nzw., prodziekan WL dr hab. Stanisław Bakula, prodziekan WL prof. Jan Skokowski.

Po przywitaniu przez prowadzącego uroczystość dr. Stanisława Bogdanowicza przemówienie wygłosili: prorektor prof. A. Rynkiewicz oraz kierownik Oddziału Pielęgniarstwa dr hab. W. Bogusławski, prof. nzw.

Wręczenie indeksów poprzedziło ślubowanie studentów, które przyjął dziekan WL prof. J. Galiński. W dalszej części uroczystości nastąpiło wręczenie indeksów oraz powitanie młodszych koleżanek i kolegów przez starościnę II roku Barbarę Markiewicz. Uroczystość zakończyło *Gaude Mater Polonia* i *Gaudeamus igitur*.

dr hab. Wojciech Bogusławski, prof. nzw.



Przemówienie kierownika Oddziału Pielęgniarstwa

prof. Wojciecha Bogusławskiego

Jego Magnificencjo, Wysoki Senacie,
Panowie Dziekani, Wysoka Rado,
Studenci Oddziału Pielęgniarstwa,
Panie i Panowie.

Czas płynie szybko. Niedawno, bo 5 maja ubiegłego roku odbyła się uroczystość inaugurująca w naszej Uczelni zaoczne magisterskie studia pielęgniarstwa, a już dzisiaj będziemy immatrykulować drugi rocznik nowo przyjętych studentów. Witam Was serdecznie. Ponad 150. studentów na obu latach studiów to pokaźna liczba.

Niedawno też utworzona została pierwsza jednostka organizacyjna związana z naszym Oddziałem – Samodzielna Pracownia Pielęgniarstwa Klinicznego. Obowiązki kierownika Pracowni powierzono mgr pielęgniarstwa Grażynie Tatur, którą serdecznie witam w gronie nauczycieli akademickich, pracowników naszej Uczelni.

Nauczanie pielęgniarstwa klinicznego nie byłoby możliwe, gdyby nie chęć współpracy z naszym Oddziałem wielu magistrów pielęgniarstwa, którzy już wtoczyli się w pracę naszego Oddziału. Serdecznie im za to w imieniu swoim i władz dziękuję.

Zmiany w życiu naszej Uczelni są odbiciem tych, które zachodzą w dziedzinie nauczania pielęgniarstwa w całej Polsce. Obecnie nie ma w naszym kraju wyższej uczelni medycznej, w której w tej lub innej formie, studia z zakresu pielęgniarstwa nie byłyby realizowane. Tylko w dwóch uczelniach – szczecińskiej i naszej – studia te mają formę studiów wyłącznie zaocznych.

Co więcej, w bieżącym roku zatwierdzone zostały zgodnie ze wskazaniami Unii Europejskiej minimalne wymagania programowe na kierunkach pielęgniarstwach. Nauczanie zgodne z nimi realizowane jest już w Krakowie i Bydgoszczy oraz będzie od tego roku akademickiego w Katowicach, Lublinie, Wrocławiu i Białymstoku. Studia te realizowane są w formie 3-letnich dziennych studiów licencjackich z możliwością przedłużenia na następne dwa lata w celu uzyskania stopnia naukowego nauk pielęgniarstwach.

Inny jest dziś sposób postrzegania i wykonywania zawodu oraz stopniowo zmienia się rola i miejsce pracowników pielęgniarstwa. Jest to proces nieuchronny, który wiele krajów zachodnich ma już za sobą.

Inne jest też spojrzenie na nauczanie pielęgniarstwa, które teraz, oprócz dotychczasowych wymogów, musi uwzględniać wiedzę w takich dziedzinach jak informatyka, organizacja i zarządzanie, prawo, języki obce i w wielu innych, nowych lub traktowanych do tej pory marginalnie.

Środowisko pielęgniarstwa samo postrzega konieczność unowocześnienia form działalności, a co za tym idzie, stałego podnoszenia kwalifikacji. Dowodem tego są siedzący na tej sali nowi studenci pielęgniarstwa.

Studiowanie zaoczne polegające głównie na samokształceniu jest niewątpliwie trudniejsze od studiów stacjonarnych, wymaga ogromnej samokontroli i wytrwałości. Życzę ich Wam jak najwięcej.

Pamiętajcie! Czas płynie szybko i nim się Państwo spostrzegą już wielu z Was będzie brało udział w nauczaniu następnych adeptów tego pięknego zawodu.

Życzę Wam wszystkiego najlepszego i samych sukcesów.



KOMUNIKAT STN AMG

Dnia 19 października odbyło się walne zebranie Studenckiego Towarzystwa Naukowego. W czasie spotkania, prócz przedstawienia sprawozdania z pracy Zarządu w roku akademickim 1999/2000 i dyskusji nad aktualnymi problemami, przeprowadzono wybory nowych władz Towarzystwa.

W skład Zarządu STN AMG weszli studenci Wydziału Lekarskiego:

przewodniczący Jacek Krajewski, V rok;
zastępca przewodniczącego Bartosz Curyłło, VI rok;
członkowie: Grażyna Pieczatowska, V rok;
Tomasz Tykwiński, V rok
Jarosław Kobiela, II rok.

Jacek Krajewski
przewodniczący STN AMG

W JAKIM CELU UTWORZYLIŚMY SAMODZIELNĄ PRACOWNIĘ FARMACJI SPOŁECZNEJ?

Odpowiadając na zadane w tytule pytanie powiedzmy otwarcie: ani magiczna liczba roku 2000 ani bariera przelomu stuleci nie mają z tym nic wspólnego. Owszem, przyczyn jest wiele, lecz ich podłoże jest z gruntu racjonalne.

Zasadniczą siłą wymuszającą zmiany modelu kształcenia kadr medycznych są reformy systemu ochrony zdrowia. Bywa, iż ewolucja systemu, przebiegająca na co dzień nieomal niezauważalnie, w pewnych okresach rozwoju społeczeństw znacznie przyspiesza, nabierając cech nieomal rewolucyjnych. Taki proces obserwujemy w ostatnich latach nie tylko w Polsce, lecz także w wielu innych, bardziej zamożnych krajach. Przyczyny tkwią zarówno w sferze ekonomii, jak i przemianach natury społecznej. Z jednej strony rosnące koszty opieki medycznej skłaniają rządy wielu krajów do ograniczania wydatków budżetowych na tę sferę życia społecznego. Z drugiej zaś, owe bolesne zabiegi rodzą protesty społeczeństw, które są w pełni świadome postępów, jakie dokonały się w ostatnich latach w dziedzinie medycyny i farmacji, zatem słusznie domagają się powszechnego dostępu do usług zdrowotnych na najwyższym poziomie. W oczywisty sposób jest to równoznaczne z żądaniem poszerzenia dostępu do wysoko kwalifikowanego personelu medycznego.

Usytuowanie farmaceuty, zwłaszcza aptekarza, na drodze pomiędzy pacjentem i lekarzem stwarza idealną możliwość włączenia go w system podstawowej opieki zdrowotnej. Przypomnijmy, iż w Polsce, wg danych na koniec 1999 roku, w 8373 aptekach otwartych zatrudnionych było 20503 magistrów farmacji. Dysponujemy zatem ogromnym potencjałem kadry fachowej i popełnilibyśmy grzech zaniedbania nie wykorzystując unikalnej wiedzy i umiejętności farmaceutów w działaniach na rzecz zdrowia publicznego. Obok tradycyjnej roli związanej z wytwarzaniem leków magistralnych dla indywidualnego pacjenta oraz dyspensowaniem specyfików gotowych, farmaceuta powinien uczestniczyć w realizacji zadań związanych z doradztwem w różnych stanach chorobowych (zwłaszcza na rzecz osób w podeszłym wieku i cierpiących na choroby przewlekłe), samoleczeniem, profilaktyką, a także edukacją pacjentów. Całość tych zagadnień, określana mianem „opieki farmaceutycznej” (*pharmaceutical care*), od szeregu lat zaprzęta uwagę specjalistów WHO, UNESCO, Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej (FIP), Europejskiego Stowarzyszenia Wydziałów Farmacji (EAFP), a nawet Międzynarodowej Federacji Studentów Farmacji (IPSF). Na temat filozofii opieki farmaceutycznej, jej celów i metod wdrażania do praktyki zawodowej sporządzono dziesiątki raportów i opracowań.

Wszak realizacja oczekiwań społecznych nie spełni się sama. Zadaniem środowisk zawodowych, zwłaszcza tych skupionych w uczelniach wyższych, jest przygotowanie teoretyczne farmaceutów w zakresie farmakoterapii, farmakoekonomii i prawodawstwa farmaceutycznego, jak również wykształcenie umiejętności praktycznych, nieodzownych w procesie skutecznego komunikowania się z pacjentem oraz przedstawicielami innych zawodów medycznych – lekarzami i pielęgniarkami. W krajach takich jak USA, czy Wielka Brytania, gdzie od szeregu lat kształcą się specjaliści wykonujących zawód farmaceuty klinicznego, opracowanie spójnych programów edukacyjnych nie nastrocza większych problemów. Ba, reforma systemu ochrony zdrowia uwzględniająca zadania opieki farmaceutycznej

nosi tutaj znamiona rozwoju ekstensywnego i w głównej mierze polega na przeniesieniu istotnych elementów farmacji klinicznej na grunt praktyki aptek otwartych.

Natomiast w Polsce, gdzie farmaceuta i lekarz wykonują swoje zawody w absolutnej nieomal izolacji, wszystko, o czym mówimy, jest nowe – od programów nauczania poczynając, poprzez stworzenie odpowiednich uregulowań prawnych, aż po realizację idei opieki farmaceutycznej w praktyce.

Od czegoś jednak trzeba tę robotę zacząć. Najrozsądniej jest rozpoczynać od samego początku, tj. od kształcenia fachowców. Aby czynić to w sposób racjonalny Rada Wydziału Farmaceutycznego AMG w marcu br. podjęła uchwałę o powołaniu Samodzielnej Pracowni Farmacji Społecznej, której zadaniem, obok koordynowania procesu dydaktycznego, było przejęcie przedmiotów takich jak: „farmakoekonomia” i „prawodawstwo farmaceutyczne”, prowadzonych dotąd w Katedrze i Zakładzie Historii i Filozofii Nauk Medycznych. W miarę rozwoju, Pracownia stanowić miała bazę dla kształcenia praktycznego adeptów farmacji w zakresie technik komunikowania się z pacjentem, lekarzami i pielęgniarkami. Oczekiwaliśmy także podjęcia prac naukowo-badawczych na poziomie magisterskim i doktorskim z zakresu opieki farmaceutycznej – dziedziny wiedzy u nas wciąż mało znanej. Przykładowo, tytuł pracy magisterskiej mógłby brzmieć: „Ocena zachowań pacjentów z cukrzycą typu 2. Badania pilotowe w aptece otwartej”. Celem takiej pracy byłoby określenie zależności pomiędzy zachowaniami w zakresie żywienia, aktywności ruchowej oraz przestrzegania reżimu farmakologicznego a efektami leczniczymi u pacjentów, którzy regularnie odwiedzają aptekę w celu dokonania pomiaru poziomu cukru we krwi, nabycia leków oraz konsultowania wyników leczenia i ewentualnych problemów zdrowotnych mogących mieć swoje źródło w aktualnie stosowanej terapii.

Kolejnym etapem działań Rady Wydziału było dokonanie obsady kadrowej w nowo utworzonej Samodzielnej Pracowni. Rozpisano konkurs o zasięgu krajowym na stanowisko kierownika; zgłosił się jeden kandydat ze stopniem doktora habilitowanego farmacji. Dodajmy, iż był to kandydat z naszego Wydziału. W oparciu o posiadane kwalifikacje zawodowe kandydata oraz przedłożone plany dydaktyczne i naukowe, Komisja konkursowa jednomyślnie zarekomendowała tę kandydaturę Radzie Wydziału Farmaceutycznego. Ta ostatnia, po przeprowadzeniu dyskusji, w której padały wyłącznie opinie popierające, na drodze głosowania tajnego podjęła decyzję o zatrudnieniu kandydata w najbliższym możliwym terminie – zbliżał się bowiem nowy rok akademicki i należało natychmiast rozpocząć prace nad organizacją procesu dydaktycznego.

Cóż, kiedy wkrótce okazało się, że Rada Wydziału Farmaceutycznego AMG nie jest jednak suwerenna w swoich decyzjach, a jej członkowie mylą się w sprawach dotyczących kształcenia farmaceutów. Oto Senat AMG na wrześniowym posiedzeniu uchylił wniosek dotyczący powołania kierownika Samodzielnej Pracowni Farmacji Społecznej. Uczynił to najprawdopodobniej w oparciu o § 24, p. 1.30 Statutu AMG, w którym czytamy, iż *Senat uchyla uchwały rady wydziału niezgodne z przepisami ustawowymi lub statutem Akademii, bądź naruszające ważny interes Akademii*. Ponieważ konfliktu z przepisami ustawowymi oraz statutem Akademii w omawianym przypadku nie było, należy wnioskować, iż Rada Wydziału Farmaceutycznego decydując się na przyjęcie postawy kreatywnej w odniesieniu do reformy programów nauczania farmaceutów naruszyła ważny interes Akademii.

Trudno pogodzić się z takim werdyktem, szczególnie, iż w ostatnich miesiącach nie był to pierwszy przypadek zakwestionowania przez Senat kompetencji Rady Wydziału Farmaceutycznego. Te zdarzenia zmuszają do refleksji, gdyż ani pracownicy Wydziału Farmaceutycznego, ani członkowie Rady Wy-

Co nowego w leczeniu przepuklin?

W dniach 8 i 9 września odbyła się w Gdańsku konferencja naukowo-szkoleniowa dotycząca współczesnych metod leczenia przepuklin pachwinowych. Rosnące zainteresowanie chirurgów metodami beznapięciowymi z użyciem siatek syntetycznych skłoniło nas do organizacji szkolenia, które miało być okazją także dla polskich chirurgów do poznania nowych technik operacyjnych, spotkania i dyskusji z ich twórcami i propagatorami oraz przeglądu i oceny materiałów operacyjnych znajdujących się na polskim rynku.

Konferencję zorganizowała I Katedra i Klinika Chirurgii AMG wraz z Towarzystwem Chirurgów Polskich i Polskim Klubem Przepuklinowym. Uczestnikom konferencji przedstawiliśmy bezpośrednią transmisję z przeprowadzonych w Klinice zabiegów operacyjnych z możliwością interaktywnej dyskusji z operatorami, wykłady, a także unikalną na skalę światową dyskusję „okrągłego stołu”, która zgromadziła wielu wybitnych specjalistów i znawców tematu. Pokazano zabieg sposobem *mesh-plug* wykonany przez twórcę metody dr. Irę Rutkowską z Nowego Jorku, zabieg *sposobem Trabucco* w wykonaniu prof. Docimo z Neapolu komentowany przez twórcę metody prof. Trabucco z Nowego Jorku, zabieg *sposobem Lichtensteina* w wykonaniu prof. Paganiniego z Ancony oraz operację z użyciem siatki Prolene Hernia System wykonaną przez dr. Jacyń-Onyszkiewicza z Poznania. Zaprezentowano również zabieg z użyciem techniki laparoskopowej z dostępu wewnątrztrzewnowego; operował dr Stanisław Czudek ze szpitala w Tryncu, który tą metodą wykonał ponad tysiąc zabiegów.

O przepuklinach i ich leczeniu mówiono nie tylko w kontekście technik operacyjnych; poruszono także zagadnienia ekonomiczne, a dr Basiński (Katedra Anestezjologii i Intensywnej Terapii AMG) zaprezentował różne techniki znieczulenia. W dyskusji „okrągłego stołu” podkreślono, że współcześnie metody beznapięciowe są metodami z wyboru, a oczekiwania pacjentów skłaniają nas do operowania w systemie jednego dnia z zastosowaniem znieczulenia miejscowego.

działu raczej nie dają władzom Uczelni powodów do podejrzenia o brak kwalifikacji, co daje się zweryfikować na podstawie wymiernych ocen Wydziału dokonywanych przez KBN.

W tej sytuacji, w imię dobrze rozumianej autonomii „małego” Wydziału, jakim jest Wydział Farmaceutyczny, pod rozważę postawmy postulat wprowadzenia zmiany Statutu AMG, polegającej na stworzeniu możliwości odrzucenia przez Radę Wydziału negatywnej decyzji Senatu większością 2/3 głosów. Pomimo zbieżnych celów działania, specyfika zawodów sprawia, że wyniki pracy lekarza i farmaceuty nie zawsze poddają się jednakowym kryteriom oceny. Pozwólmy zatem fachowcom decydować o tym, co dobre a co szkodliwe dla rozwoju dyscyplin, które oni sami współtworzą.

Powracając do losów naszej Pracowni, jesteśmy przekonani, iż prędzej czy później rozpocznie ona swoją działalność. Tylko roku akademickiego, straconego bezpowrotnie, żal.

dziekan Wydziału Farmaceutycznego AMG
prof. Piotr Szefer

prodziekan Wydziału Farmaceutycznego AMG
prof. Franciszek Sączewski
dr hab. n. farm. Renata Ochocka, prof. nzw.



Nieprzypadkowo konferencja odbyła się w Gdańsku; I Klinika Chirurgii AMG jest jedynym ośrodkiem z Europy środkowo-wschodniej zaproszonym do współpracy z międzynarodowym zespołem badaczy przepuklin pachwinowych działającym we współpracy z Unią Europejską (European Union Hernia Trialists Collaboration). Zespół ten poza państwami Unii skupia także badaczy z USA, Kanady, Australii i Polski. Działający w naszej Klinice zespół pod kierownictwem prof. Z. Śledzińskiego jest autorem dwóch prospektywnych badań nad metodami operacyjnymi w leczeniu przepuklin. Prace te prezentowaliśmy na spotkaniu w Oksfordzie 15 września br. Celem tego spotkania było wyłonienie najlepszej metody i stworzenie wspólnego protokołu do następnych badań. Około 40. uczestników spotkania przedstawiło wyniki swoich prac, które pozwoliły znaleźć naukowe potwierdzenie tezy o wyższości metod beznapięciowych nad klasycznymi. Podobnie zadowalające wyniki osiąga się również metodami laparoskopowymi, zwrócono jednak uwagę na kilkukrotnie wyższy koszt procedury, co *de facto* ogranicza jej stosowanie do krajów o zasobniejszym budżecie opieki zdrowotnej. Nie udało się – jak do tej pory – wskazać najlepszej metody operacji beznapięciowej, przeprowadzono bowiem tylko dwa badania naukowe porównujące *metody Rutkowskiej* i *Lichtensteina* (prof. Kingsnorth z Waszyngtonu i autor tego artykułu). Wybór rodzaju procedury beznapięciowej stanie się zapewne celem badań w następnych latach.

Zdając sobie sprawę z ogromnego zapotrzebowania na wiedzę w zakresie leczenia przepuklin (w Polsce niecałe 30% przepuklin operowane jest metodami beznapięciowymi) pragniemy opracować materiały z obu konferencji w postaci interaktywnej, w tym także materiały wideo i zamieścić je jako suplement na internetowej stronie Polskiego Klubu Przepuklinowego (<http://www.hernia.pl>). Chcemy, aby każdy chirurg w naszym kraju mógł przystępując do zabiegu obejrzeć, jak wygląda on w wykonaniu twórcy metody, zapoznać się z użytymi materiałami i sposobem znieczulenia. Wydaje nam się, że istnieje w naszym kraju szansa na podniesienie poziomu wiedzy o przepuklinach i przełamanie supremacji metod klasycznych. Cieszymy się, że możemy być inicjatorami tych przemian.

Maciej Śmietański

W listopadzie br. mija dwadzieścia lat od wielkiego strajku studentów AMG – strajku, który miał ważne znaczenie w ówczesnych złożonych warunkach, gdy przedstawiciele służby zdrowia strajkowali w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku i nie były jeszcze żadne dalsze przemiany. W związku z rocznicą redakcja *Gazety AMG* zaproponowała, bym napisał kilka wspomnień z tego okresu. Oczywiście nie byłem organizatorem strajku, który był decyzją studentów; tym nie mniej udział w nim był dla mnie, podobnie jak dla wielu innych nauczycieli akademickich, wielkim przeżyciem. Bliski kontakt z młodzieżą całkowicie w odmiennych warunkach niż sala wykładowa lub ćwiczeniowa, dał mi bardziej prawdziwy obraz studentów naszej Uczelni.

Strajk rozpoczął się 7 listopada 1980 r. Był to strajk okupacyjny i miał na celu poparcie postulatów służby zdrowia w dyskusji z władzami, a w szczególności z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej. Początkowo obejmował on budynek tzw. „Starej Anatomii” przy al. Zwycięstwa 41/42. Ostatecznie jednak wszyscy strajkujący przenieśli się do budynku Zakładów Teoretycznych (Instytut Biologii Medycznej – IBM), gdzie zebrano około 1200 studentów. Uderzała spontaniczność działania młodzieży, jej entuzjazm i umiejętność szybkiego zorganizowania się. Motorem strajku było Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich (NZSP) przy AMG; jednak dołączyło do niego również Socjalistyczne Zrzeszenie Studentów Polskich i utworzono w ten sposób wspólny Komitet Studencki Akcji Solidarnościowej, którego przewodniczącym został student VI roku Wydziału Lekarskiego Mirosław Górski (NZSP), a zastępcami – Piotr Lass (SZSP) i Wojciech

Romuk-Woduracki (NZSP). Przez cały okres strajku Komitet obradował w salce ćwiczeniowej Zakładu Anatomii na parterze.

Warunki bytowe studentów były spartańskie; spali pokotem w całym budynku przeważnie na kocach i śpiworach przez siebie przyniesionych. Studentami mającymi przejściowe kłopoty ze zdrowiem opiekowała się prof. Zofia Zegarska w Samodzielnej Pracowni Embriologii, gdzie znajdowali oni wygodne pomieszczenie w odrębnej salce. Ponadto w Zakładzie Anatomii zostało urządzono prowizoryczne ambulatorium, w którym ordynowali lekarze dochodzący z klinik. Należy podkreślić wielką dyscyplinę studen-

tów i zachowanie przez nich, trudnego w tych warunkach do utrzymania, porządku. Dostępu do budynku pilnowali wartownicy – „bramkarze”. Kontrola była ścisła; chodziło przede wszystkim o to, by nie dostały się tu osoby obce mogące doprowadzić do prowokacji. Było to nie raz trudne, gdyż stale dochodzili studenci z innych uczelni solidaryzujący się z naszym strajkiem.

prof. Olgierd Narkiewicz

KILKA WSPOMNIENI SPRZED DWUDZIESTU LAT

Strajk studentów spotkał się z dużym oddźwiękiem. Pojawili się czotowi działacze Solidarności. Jako pierwszy, już w dniu 7 listopada, przybył Lech Wałęsa, który w krótkim a dosadnym przemówieniu scharakteryzował sytuację polityczną w Polsce. W kilka dni później Jacek Ku-

kach przekazu. Również reporterzy gazet krajowych i polskiej telewizji często odwiedzali strajkujących studentów.

Żywy był również oddźwięk społeczności Wybrzeża, która starała się wspomagać. Utkwił mi w pamięci wzruszający widok chłopskiej furmanki z olbrzymim kotłem grochówki przywieziony przez chłopów gdzieś spod Kartuz. Również piekarnie starały się w miarę swych możliwości dostarczać strajkującym studentom pieczywo. Życzliwość wykazali pocztowcy gdańscy. Komitet strajkowy regularnie przygotowywał koperty zaopatrzone w wykonane przez studentów pieczęcie mówiące kolejno o rozpoczęciu, trwaniu i zakończeniu strajku. By stwierdzić jak zareagują urzędy pocztowe, listy z pieczęcią komitetu strajkowego wysyłałem kilkakrotnie do swego domu. Wbrew zarządzeniom władz nie były one nigdy niszczone lub odsyłane z powrotem, lecz zawsze docierały pod wskazany adres.

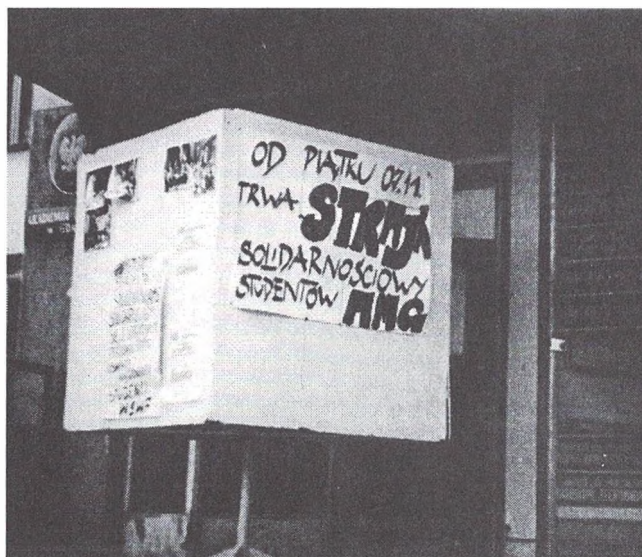
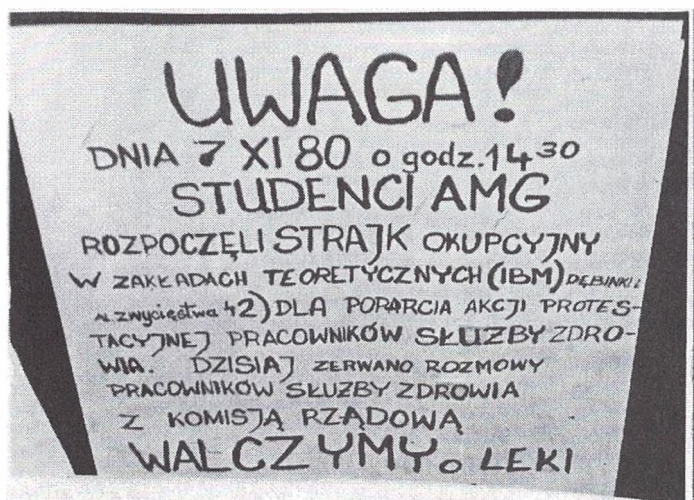
Wielkim wsparciem strajku byli artyści Wybrzeża, którzy kilkakrotnie występowali w budynku IBM. Niezapomniane były recytacje poezji Słowackiego, Tuwima, Miłosza i Wyspiańskiego, a recytowali je między innymi Winlarska, Kiszki, Stuhr, Gajos, Zaorecki, Hanuszkiewicz. Wielkim urozmaicheniem dla młodzieży był występ artystów Opory i Filharmonii Bałtyckiej, którzy w ciekawie dobranym repertuarze zaprezentowali utwory wybitnych polskich kompozytorów. Wyświetlane również były filmy poza oficjalnego obiegu, które były dostarczane do naszego budynku z różnych źródeł.

Księżna Pallotyni z Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, z księdzem Eu-





W mundurach, ale nie ZOMO – to studenci dołączający do strajku po ćwiczeniach w Studium Wojskowym, w „cywilu” od lewej mgr Jerzy Nacel, prof. Andrzej Myśliwski





Wśród studentów profesorowie, od prawej: Stanisław Zawistowski, Zofia Zegarska, Olgierd Narkiewicz

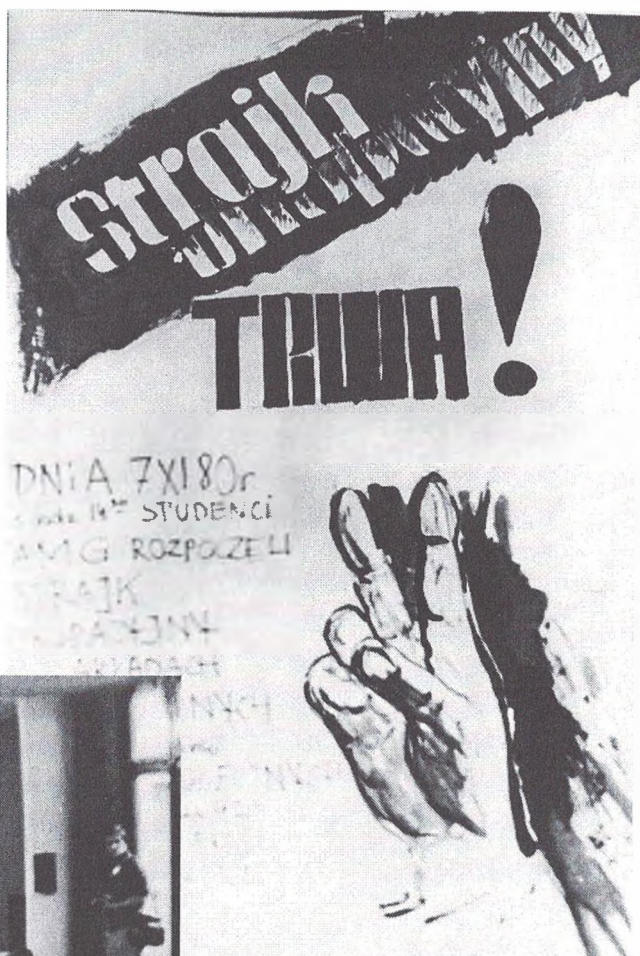


Prof. Olgierd Narkiewicz po powrocie z miasta informuje studentów o sytuacji na zewnątrz



Obrady strajkujących studentów

Zamieszczone pieczęcie zostały wykonane przez strajkujących studentów



Wre praca w „drukarni”,
od lewej student Jerzy Janik





**Czołowi
działacze
Solidarności
i artyści
wśród
strajkujących
studentów**

geniuszem Klimińskim na czele, byli przez cały czas strajku w stałym kontakcie ze studentami.

Wielkie wrażenie wywierało odprawianie Mszy św. w holu budynku Zakładów Teoretycznych, szczególnie zaś tej, która odbyła się w dniu Święta Niepodległości, 11 listopada. Brali w niej udział wszyscy obecni w budynku, zarówno wierzący jak i niewierzący.

Prof. Roman Wapiński z Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Mariusz Żydowo, ówczesny prodziekan doc. Andrzej Myśliwski i piszący te wspomnienia mieli wykłady, które dotyczyły nieznanych fragmentów historii Polski, wielkich twórców naszej Akademii prof. Mozołowskiego i prof. Reichera oraz problemów nauczania przedmiotów teoretycznych w aspekcie przyszłej pracy lekarza. Wywoływały one liczne pytanie studentów i ożywione dyskusje.

Niemal wszyscy wykładowcy zakładów mieszczących się w IBM wykazywali maksymalną pomoc i opiekę nad studentami, którzy nocowali nie tylko w holach i salach wykładowych, ale również i w poszczególnych Zakładach. Jedynie ówczesny kierownik Zakładu Chemii Ogólnej (poprzednik prof. Rzeczyckiego) był przeciwny wpuszczaniu studentów na teren zakładu; jednak zmienił swe stanowisko pod wpływem interwencji ówczesnego rektora prof. Zdzisława Brzozowskiego, który odwiedził strajkujących studentów, podobnie jak inni przedstawiciele władz naszej Uczelni. Młodzież miała silne poczucie własnej niezależności. Od nauczycieli akademickich oczekiwała nie kierowania strajkiem lecz rady, z której zresztą nierzadko korzystała. W tych warunkach powstawała ściślejsza więź między studentami a kadrą nauczającą, co nadawało wzajemnym stosunkom bardziej partnerski charakter.

Od początku strajku nosiliśmy się z myślą, by przyspieszyć najbliższe posiedzenie Rady Wydziału Lekarskiego, które naszym zdaniem powinno odbyć się w okupowanym przez studentów budynku. Zależało na tym, by wszyscy członkowie Rady mogli zapoznać się na miejscu z sytuacją strajkową i oficjalnie poprzeć protest studentów. Ówczesny dziekan prof. Kazimierz Lewicki chętnie przystał na tę propozycję i wyznaczył posiedzenie Rady Wydziału na 13 listopada. Postanowiono również wprowadzić do niej część uroczystą, w czasie której miało nastąpić odstonięcie tablicy ku czci prof. Reichera. W części tej miałem możliwość przedstawienia wspomnień o swym nauczycielu i jego patriotycznej postawie w czasie okupacji, gdy brał udział w tajnym nauczaniu i działaniach Armii Krajowej. Podkreśliłem również jego wielką rolę w kształtowaniu dwu placówek nauki pol-



W przerwie między wykładami dla studentów profesorowie, od prawej: Barbara Śmiechowska, Olgierd Narkiewicz, Mariusz Żydowo, Andrzej Myśliwski

skiej – w Wilnie i w Gdańsku. Na posiedzenie Rady Wydziału zostali zaproszeni wszyscy kierownicy katedr anatomii w Polsce; trzech z nich uczestniczyli w uroczystościach, a pozostali przystali telegramy podkreślające wielkie zasługi prof. Reichera.

Po odstonięciu tablicy przystąpiono do dalszych obrad. Najwięcej emocji wywołał wprowadzony przez prof. Juliana Stolarczyka dodatkowy punkt dotyczący ustosunkowania się do strajku studenckiego i postulatów strajkujących przedstawicieli Służby Zdrowia. Dyskusja była ożywiona i nawet ci, którzy nie popierali strajku jako formy protestu, zwracali uwagę na konieczność opieki nad studentami i zapewnienia im odpowiednich warunków w budynku Zakładów Teoretycznych. Ostatecznie wniosek o poparcie strajku studentów i postulatów Służby Zdrowia został przedstawiony przez doc. Annę Jungowską-Jarosz i przyjęty przez Radę Wydziału niemal jednomyślnie. Jeszcze tego samego dnia dziekan Lewicki wystąpił pisma do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Krajowego Komitetu Porozumiewawczego Służby Zdrowia, popierające strajk studentów AMG i jego postulaty.

Jednocześnie w budynku Politechniki Gdańskiej odbywały się obrady nad projektem Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, w których uczestniczyli przedstawiciele środowisk naukowych uczelni Wybrzeża. W obradach tych zgodnie z ówczesnym zwyczajem brały udział strona „rządowa” i „solidarnościowa”, przy czym w tej ostatniej prof. Żydowo reprezentował naszą Akademię.

W trzy dni później strona rządowa ustąpiła i zostało podpisane porozumie-

nie między komisją rządową a delegacją pracowników Służby Zdrowia zrzeszonych w NSZZ Solidarność. W tym momencie młodzież mogła poczuć smak zwycięstwa, do którego w pewnym stopniu przyczyniła się. Następnego dnia, 17 listopada, strajk został zakończony, a Komitet Strajkowy wydał komunikat, w którym napisał między innymi: „Cieszy nas fakt, że pokolenie nasze rozumie swoją historyczną rolę we współczesnym świecie. Tworząc nową rzeczywistość, poprzez naukę i pracę, wzbogacać musimy dobro Rzeczypospolitej, aby stawała się silniejszą, bardziej demokratyczną, niezależną. Mamy przed sobą trudny okres. Wierzymy w to, że cały naród dołoży wszelkich starań, aby wciąż istniejące problemy znalazły jak najszybciej swoje rozwiązanie. Miejmy odwagę wytykać błędy, ale miejmy też odwagę przyznawać się do nich i nie dopuścić do powstawania nowych”.

Kończąc ten artykuł pragnę zaznaczyć, że nie jest to oczywiście historia strajku, a jedynie garść wspomnień w oparciu o posiadaną dokumentację i następne mi zdjęcia. Chciałem tylko przypomnieć, że przed dwudziestu laty strajk ten miał miejsce w naszej Akademii i że był to jedyny wielki strajk studentów uczelni medycznych w Polsce. Na pewno we wspomnieniach pominąłem wiele osób, które brały w strajku żywy udział. Jednak jego głównym organizatorem była młodzież, która wykazała, że gdy idzie o rzeczy zasadnicze potrafi reagować żywo, zgodnie ze swymi przekonaniami. I tak powinniśmy, z perspektywy czasu, strajk ten oceniać, niezależnie od naszych ówczesnych i dzisiejszych poglądów.

KARTA KRAKOWSKA

Stojąca u progu XXI wieku Polska z dumą spogląda na dorobek kolejnych pokoleń budujących jej gmachy w ciągu przeszło tysiąca lat. Mimo dramatycznych losów naszej historii, licznych wojen, długich lat narodowej niewoli, naród polski – dzięki swojej kulturze, nauce i sztuce – potrafił uchronić swoją tożsamość. Wielką rolę w tym procesie odegrała elita narodu, kształcąca się w krajowych uczelniach, w tym – w działającym bez przerwy od sześciu stuleci Uniwersytecie Jagiellońskim. Dziś dzieło tej „szczęśliwej fundacji królów polskich” twórczo rozwija ponad sto uczelni publicznych oraz wiele wyższych szkół niepublicznych.

Wśród wyzwań, jakie stawia przed Polską nadchodzący XXI wiek, jedno z naczelných miejsc zajmuje sprawa przygotowania odpowiednich kadr dla rozwoju kraju, stojącego w obliczu pełnej integracji z Unią Europejską. Zadanie to spada przede wszystkim na szkolnictwo wyższe.

Wszystkie instytucje akademickie powinny chronić podstawowe wartości będące źródłem ich dotychczasowego rozwoju, a ich działalność winna być oparta na następujących zasadach.

1. Podstawową wartością, jaką w ciągu wieków doświadczeń historycznych udało się osiągnąć polskim uczelniom, jest ich pełna autonomia w zakresie prowadzenia badań i uprawiania dydaktyki, a także zarządzania. Dlatego zasada autonomii uczelni o charakterze akademickim nie może być ograniczana w żadnej z wymienionych sfer ich działalności.
2. Autonomia publicznej uczelni akademickiej związana jest ze szczególną odpowiedzialnością jej władz i kadry nauczającej za wypełnianie podjętej misji. We wszystkich swoich działaniach uczelnia publiczna winna się kierować zasadą otwartości i przejrzystości dla opinii publicznej.
3. Uczelnie z racji swego statusu instytucji wyższej użyteczności są miejscem, w którym obowiązują zasady tolerancji godne człowieka.
4. Nauczyciele akademicki winni przestrzegać zasad etycznych utrwalonych w ciągu wielowiekowej tradycji instytucji uniwersyteckich.
5. Nauczyciele akademicki są zobowiązani do uprawiania dydaktyki, jak i prowadzenia badań naukowych. Narzucanie warunków prowadzących do naruszenia tej zasady, tzn. do preferencji jednego z tych zadań, kolidowałoby z ideą, jaka legła u podstaw europejskiej tradycji szkolnictwa wyższego.
6. Uczelnie muszą podjąć wysiłki w celu zapewnienia jak najwyższej jakości procesu kształcenia. Studentom należy stworzyć warunki swobodnego dostępu do studiów w uczelniach krajowych i zagranicznych.
7. Nauczyciele akademicki winni pamiętać o celach wychowawczych w kontaktach ze studentami, które prowadzą do kształtowania właściwych postaw moralnych, poszanowania wartości akademickich i zachowań godnych człowieka rozumiejącego znaczenie dorobku kulturowego i odczuwającego potrzebę nieustającego jego pomnażania.
8. Uczelnie powinny promować rozwój kultury fizycznej społeczeństwa, a w szczególności sposób dbać o zdrowie studentów.
9. Uczelnie – z racji swego powołania do służby społeczeństwu – powinny działać na rzecz ochrony świata przed zagrożeniami.
10. Wzrost liczby i rozwój nauczycieli akademickich powinien odbywać się z zachowaniem stawianych im wymagań.
11. Finansowanie szkolnictwa wyższego jest niezbywalnym obowiązkiem władz państwowych. Uczelniom publicznym należy zapewnić możliwości pozyskiwania z innych źródeł środków finansowych na ich działalność i rozwój.
12. W celu zapewnienia młodym ludziom równego dostępu do studiów, władze państwowe i władze poszczególnych uczelni winny zabiegać o tworzenie różnych form udzielania im pomocy.
13. W szkolnictwie wyższym powinien zostać wprowadzony powszechny system akredytacji, który dawałby studentom gwarancję uzyskania odpowiedniej jakości wykształcenia, niezależnie od miejsca pobierania nauki.

My, niżej podpisani rektorzy zrzeszeni w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, podejmujemy się czynić wszystko, aby nasze uczelnie działały zgodnie z powyższymi zasadami.

Kraków, 30 września 2000 r.

KOMUNIKAT PTNT

Zarząd Europejskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętnicznego powołał grupę specjalistów nadciśnienia tętniczego Europejskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego (ESH). Z regionu gdańskiego są to następujące osoby:

prof. dr hab. Barbara Krupa-Wojciechowska
prof. dr hab. Bogdan Wyrzykowski
prof. dr hab. Andrzej Rynkiewicz
dr hab. Krzysztof Narkiewicz, prof. nzw.
dr hab. Leszek Bieniaszewski
dr med. Krystyna Suchecka-Rachoń
dr med. Tomasz Zdrojewski

Miło mi zauważyć, że jest to najliczniejsza grupa w Polsce. Podstawą zakwalifikowania była ocena dorobku naukowego i zawodowego przez Zarząd Krajowy PTNT oraz ocena Europejskiego Towarzystwa.

prof. Barbara Krupa-Wojciechowska
przewodnicząca Koła Gdańskiego PTNT

LOKALNA KOMISJA ETYCZNA

Komitet Badań Naukowych powołał Lokalną Komisję Etyczną ds. Doświadczeń na Zwierzętach przy AM w Gdańsku w składzie:

przewodniczący: dr hab. Anselm Hoppe, prof. nzw. (AMG)
z-ca przewodniczącego: dr Joanna Stańczak (IMMT)
członkowie: dr hab. Wojciech Czarnowski, prof. nzw. (AMG)
Krystyna Folejewska (TOZ)
dr Bogdan Jaremin (IMMT)
dr Danuta Kunikowska (IMMT)
mgr Wojciech Muża (TOZ)
dr hab. Jacek Petrusiewicz, prof. nzw. (AMG)
mgr Marcin Piłakowski (TOZ)
prof. Marek Latoszek (AMG)

Biuro Komisji mieści się w pawilonie nr 1 w Dziale Organizacji i Zarządzania pok. 24, gdzie można odbierać i składać formularze zgłoszeniowe. Telefon kontaktowy: 349-12-12 (p.Grażyna Zedler).

dr hab. Anselm Hoppe, prof. nzw.
przewodniczący Lokalnej Komisji Etycznej
ds. Doświadczeń na Zwierzętach

POROZUMIENIE MIĘDZY KONFERENCJĄ REKTORÓW AKADEMICKICH SZKÓŁ POLSKICH A MINISTREM EDUKACJI NARODOWEJ Z DNIA 30 WRZEŚNIA 2000 R.

Strony postanawiają, co następuje:

– przedstawiciele Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich będą uczestniczyli w procesie ustalania podstaw programowych i standardów wymagań egzaminacyjnych,

– szkoły wyższe podejmą starania, by w najszerszym możliwie zakresie uznać w postępowaniu rekrutacyjnym wyniki uzyskane przez kandydata na studia na egzaminie maturalnym. Strony zgodnie stwierdzają, że za tymi działaniami przemawiają ważne względy:

– zachowanie spójności systemu edukacji, gdyż w ten sposób uzyskuje się konsekwentnie zamianę egzaminu wstępnego na egzamin końcowy przeprowadzany na każdym poprzednim etapie kształcenia,

– racjonalizacja wysiłku młodzieży zdającej maturę,

– racjonalizacja procesu rekrutacji na wyższych uczelniach. Realizacja powyższych celów wymaga przyjęcia następujących ustaleń:

1. Ustala się zasadę szerokiego uczestnictwa przedstawicieli KRASP w procesie ustalania podstaw programowych i standardów nauczania oraz egzaminowania w szkolnictwie ponadgimnazjalnym.
2. Licencjonowani przedstawiciele uczelni biorą bezpośredni udział w egzaminie maturalnym, w szczególności mają wpływ na dobór tematów egzaminacyjnych.
3. Uczelnie z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym ogłaszają listę dodatkowych przedmiotów wymaganych w ramach egzaminu maturalnego na poszczególnych kierunkach studiów.
4. Uczelnie rekrutujące na kierunki wymagające specjalnych uzdolnień kandydata przeprowadzają odpowiednie sprawdziany.

5. Uczelnie mogą w szczególnych przypadkach wprowadzić w procesie rekrutacji dodatkowe sprawdziany, pod warunkiem, że nie wykraczają one poza program szkół ponadgimnazjalnych i nie powtarzają one egzaminu maturalnego.

6. Ustalenia zawarte w niniejszym Porozumieniu stosowane będą od roku akademickiego 2002/2003. Kandydaci, którzy z uzasadnionych powodów starać się będą o przyjęcie na studia w innym trybie niż przewidziany przez „maturę 2000”, będą podlegać rekrutacji na zasadach i w trybie określonym przez senaty uczelni.

7. W celu umożliwienia prawidłowego przebiegu rekrutacji na uczelnie wyższe Centralna Komisja Egzaminacyjna zostanie zobowiązana do przeprowadzenia egzaminu maturalnego i ogłoszenia jego wyników w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca każdego roku.

8. Przewiduje się monitorowanie procesu realizacji Porozumienia oraz okresową ocenę wyników przez obie Strony Porozumienia. Realizacja pkt. 5 podlega kontroli Ministra Edukacji Narodowej w trybie nadzoru.

9. Porozumienie wchodzi w życie na danej uczelni po ratyfikowaniu przez Senat tej uczelni. Zaleca się, aby Porozumienie zostało przyjęte przez uczelnie w całości już od roku akademickiego 2002/2003. W przypadku konieczności wprowadzenia okresu przejściowego zaleca się, by nie przekroczył on roku akademickiego 2005/2006.

przewodniczący KRASP
prof. dr hab. Jerzy Woźnicki

minister edukacji narodowej
prof. dr hab. Edmund Wittbrodt

PIERWSZY NOWORODEK Z ZAPŁODNIENIA POZAUSTROJOWEGO

W dniu 14.10.2000 r. o godzinie 11.47 urodzono drogą cięcia cesarskiego zdrowego noworodka donoszonego pćci męskiej, którego 30-letnia matka przeszła zabieg zapłodnienia pozaustrojowego w II Klinice Położnictwa i Ginekologii. Bezpośrednim wskazaniem do ukończenia ciąży w 37 tygodniu ciąży drogą cięcia cesarskiego było stwierdzenie za pomocą USG w Dopplerze kolorowym, zaburzeń przepływu krwi w krążeniu maciczno-łożyskowym, spowodowanym znaczącym zmniejszeniem przepływu w lewej tętnicy macicznej.

Przed trzema laty powstał w II Klinice Położnictwa i Ginekologii zespół specjalistów ginekologów, którego zadaniem było opanowanie procedur zapłodnienia pozaustrojowego, umożliwiającego uzyskanie ciąży u kobiet cierpiących na niepłodność matęńską.

W latach 70. Klinika Rozrodczości w Gdańsku kierowana przez prof. Wojciecha Gromadzkiego była przodującym ośrodkiem w leczeniu niepłodności matęńskiej. Tu wykonano pierwszą w Polsce laparoskopię, a Profesor był autorem pierwszego podręcznika naukowego dotyczącego niepłodności matęńskiej. W tych czasach wielu lekarzy z całej Polski szkoliło się w Klinice Rozrodczości, aby w swoich ośrodkach podejmować działania w leczeniu niepłodności matęńskiej, przeprowadzając później z powodzeniem procedury zapłodnienia pozaustrojowego. Niestety, ośrodek gdański po odejściu prof. Gromadz-

kiego na emeryturę nie kontynuował dalszych etapów badań i leczenia niepłodności matęńskiej. Z tego powodu podjęliśmy trud opanowania procedur zapłodnienia pozaustrojowego, mimo że głównym naszym zainteresowaniem jest ginekologia onkologiczna operacyjna.

Przed trzema laty w II Klinice Położnictwa i Ginekologii 4-osobowy zespół rozpoczął prace i szkolenia, które pozwoliłyby na prowadzenie tych zabiegów. Po indywidualnych stażach naukowo-szkoleniowych w klinikach w Mediolanie, Hamburgu oraz w Białymstoku i opanowaniu technik wspomaganego rozrodu dokonano pierwszego zapłodnienia pozaustrojowego, wynikiem którego mieszkanka naszego województwa lecząca się od 8 lat na niepłodność urodziła syna. Obecnie następne cztery kobiety, które bez powodzenia leczyły się z powodu niepłodności przez 5 do 10 lat, znajdują się w ciąży po zapłodnieniu pozaustrojowym, które przeprowadzono w tutejszej Klinice.

Nasze osiągnięcia były możliwe dzięki współpracy z Samodzielną Pracownią Endokrynologii i Diagnostyki Laboratoryjnej kierowanej przez prof. Czesława Wójcikowskiego.

Dzięki opanowaniu technik wspomaganego rozrodu pozaustrojowego II Klinika Położnictwa i Ginekologii AMG dołączyła do nielicznych ośrodków krajowych, które ww. procedury przeprowadzały od wielu lat. W skład zespołu, który dokonał pierwszego zapłodnienia pozaustrojowego, wchodzi: dr n. med. K. Łukaszuk (ginekolog), dr n. med. D. Wydra (ginekolog, endokrynolog), dr n. med. A. Rogoza (ginekolog, androlog) oraz lek. M. Zwaliński (ginekolog).

prof. Janusz Emerich
kierownik II Kliniki Położnictwa i Ginekologii

XVIII KONFERENCJA SEKCJI PROTETYKI PTS

W dniach 18–20 maja 2000 r. w Kiekrzu pod Poznaniem odbyła się XVIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa Sekcji Protetyki Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. W konferencji uczestniczyli pracownicy naukowo-dydaktyczni ze wszystkich ośrodków akademickich kraju, zaproszeni goście zagraniczni oraz członkowie PTS-u. Obrady przebiegały w XII sesjach referatowych, sesji plakatowej oraz promocyjnej, którym przewodniczyli między innymi prof. Halina Tejchman i dr hab. Zdzisław Bereznowski.

Tematyka konferencji obejmowała m.in. nowoczesne rozwiązania protetyczne; geroprotetykę; leczenie pacjentów pooperacyjnych; nowe materiały w protetyce. Z Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej AMG czynny udział brało 12 osób. Przedstawiono 10 prac naukowych:

1. *Wpływ czynnika psychogennego na dolegliwości w układzie stomatognatycznym (wybrane przypadki)* – H. Tejchman, Z. Majdańska
2. *Rola zespołów własnej konstrukcji w leczeniu obniżonej wysokości złącza* – H. Tejchman, I. Borys
3. *Nowe sposoby leczenia pacjentów z obniżoną wysokością złącza (wybrane przypadki)* – H. Tejchman, M. Bogurski
4. *Analiza czynników warunkujących racjonalne kształtowanie płyty protezy osiadającej* – H. Tejchman, I. Borys, M. Bogurski
5. *Stosowanie licówek porcelanowych w leczeniu protetycznym* – M. Nawrocki
6. *Zastosowanie preparatu kościotwórczego Bio Oss w przygotowaniu wyrostka zębodołowego do wykonania zabiegu implantologicznego* – J. Zienkiewicz, Z. Bereznowski, M. Dijkiewicz, V. Szycik, A. Pawłowska
7. *Zastosowanie precyzyjnych elementów retencyjnych przy wykonywaniu protez ruchomych w przypadku zgryzu urazowego* – Z. Bereznowski, V. Zadrożna, M. Prośba-Mackiewicz, I. Chlebus, M. Bogurski
8. *Redukcja funkcjonalna płyt podniebiennych szyn odciążających* – M. Prośba-Mackiewicz, B. Mackiewicz
9. *Określenie wskazań i charakterystyka leczenia protetycznego u współczesnego człowieka w wieku starszym (badania pilotażowe)* – Z. Bereznowski, M. Prośba-Mackiewicz, A. Lasecka, I. Chlebus, J. Jasiel, M. Płończak
10. *Ocena stanu narządu żucia studentów Oddziału Stomatologicznego AMG z uwzględnieniem zaburzeń czynnościowych* – I. Ordyniec-Kwaśnica, M. Prośba-Mackiewicz, Z. Bereznowski

W referacie *Wpływ czynnika psychogennego na dolegliwości w układzie stomatognatycznym* przedstawiono rolę stresu cywilizacyjnego i indywidualnego wpływu psychiki na powstawanie i leczenie zaburzeń czynnościowych w układzie stomatognatycznym. Rodzaj zaburzeń może dotyczyć całego układu stomatognatycznego lub tylko jednego z elementów (układu zębowego; mięśniowego; stawowego). Na przykładzie własnych doświadczeń klinicznych autorki omówiły niektóre parafunkcje oraz zaburzenia czynnościowo-anatomiczne w układzie stomatognatycznym, a także sposoby leczenia. Podkreślono ważną rolę czynnika psychogennego w leczeniu tych dysfunkcji, ponieważ w sytuacjach stresowych dochodzi do zmniejszenia możliwości adaptacyjnych układu ruchowego narządu żucia oraz zwiększenia intensywności i częstotliwości uprawiania parafunkcji (szczególnie zgryzowych – bruksizm). Uświadomienie pacjentowi ścisłego związku między stresem a para-

funkcjami zwarcowymi, pozytywna postawa pacjenta może nawet doprowadzić do uzyskania efektu samowyleczenia.

Następne dwa referaty (pkt. 2, 3) stanowiły kontynuację cyklu prac wprowadzonej przez prof. H. Tejchman własnej metody leczenia pacjentów z obniżoną wysokością złącza. Zastosowana metoda jest nowatorska. Eliminuje jatrogeny czynnik destrukcyjny, jakim jest szlifowanie, zapewnia warunki rehabilitacji i profilaktyki w układzie stomatognatycznym.

W referacie *Analiza czynników warunkujących racjonalne kształtowanie płyty protezy osiadającej* autorzy na podstawie własnych badań klinicznych wykazali, że dokładnie przeprowadzona analiza podłoża protetycznego, umiejętność oceny warunków panujących w jamie ustnej przez lekarza pozwala na prawidłowe kształtowanie płyty protezy (w aspekcie profilaktyki chorób jamy ustnej), co w efekcie umożliwia uzyskanie powodzenia w leczeniu protetycznym.

Rolę nowoczesnych metod leczenia protetycznego w aspekcie profilaktyki chorób jamy ustnej oraz poprawy warunków estetycznych pacjenta przedstawiono w pracy pt.: *Stosowanie licówek porcelanowych w leczeniu protetycznym*.

Wszystkie wymienione prace są po recenzji – wymienione w pkt. 1 i 4 zostały wydrukowane w *Protetyce Stomatologicznej*, pozostałe trzy są przyjęte do druku.

W pracy pt.: *Zastosowanie preparatu kościotwórczego Bio Oss w przygotowaniu wyrostka zębodołowego do wykonania zabiegu implantologicznego* autorzy podkreślili rolę preparatu Bio Oss w sterowanej regeneracji kości, a także przedstawili przypadki kliniczne zastosowania tego preparatu.

W pracy pt.: *Zastosowanie precyzyjnych elementów retencyjnych przy wykonywaniu protez ruchomych w przypadku zgryzu urazowego* podkreślono rolę precyzyjnych elementów umocowujących w uzyskiwaniu retencji, podparcia i stabilizacji uzupełnień protetycznych. Na przykładzie wybranych przypadków leczenia protetycznego zgryzu urazowego u pacjentów po zabiegach resekcji szczęki i wyrostka zębodołowego, a także z zaburzeniami rozwojowymi w obrębie układu stomatognatycznego autorzy przedstawili zastosowanie leczenia kombinowanego z użyciem precyzyjnych elementów retencyjnych.

W pracy pt.: *Redukcja funkcjonalna płyt podniebiennych szyn odciążających* podkreślono ważną rolę kinetyki języka w fizjologii układu stomatognatycznego i w zaburzeniach czynnościowych. Jest to kolejna praca nowatorskiego tematu prowadzonego przez autorów.

Następne dwie prace (pkt. 9 i 10) dotyczą badań epidemiologicznych narządu żucia przeprowadzonych wśród studentów Oddziału Stomatologicznego AMG oraz u ludzi w wieku starszym – (rezydentów Domu Opieki Społecznej w Gdańsku). Podkreślono przydatność przeprowadzonych badań do planowania właściwego leczenia w nowych warunkach reformy ochrony zdrowia.

Wszystkie przedstawione prace spotkały się z dużym uznaniem uczestników, czego wyrazem była ożywiona dyskusja, podczas której szczególnie podkreślono doskonale przygotowaną dokumentację prac oraz nowoczesny sposób ich prezentowania. W czasie konferencji odbyło się zebranie „okrągłego stołu”, na którym w dowód uznania za osiągnięcia i wieloletni wkład naukowy w rozwój protetyki stomatologicznej naszej Katedrze powierzono organizację XIX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w 2001 roku.

Na zakończenie należy podkreślić wysoki poziom naukowy XVIII Konferencji, dobrą organizację i bardzo miłą koleżeńską atmosferę. Szczególnie przyjemnie wspominamy ognisko oraz bal, jaki odbył się na zakończenie zjazdu.

prof. Halina Tejchman

POSIEDZENIA * TOWARZYSTWA * ZEBRANIA

Seminarium: *Fluorki w środowisku, sytuacja w województwie pomorskim*

dotyczące problemu skażenia środowiska fluorem w regionie Polski północnej odbędzie się 8 listopada o godz. 10.00 w sali seminaryjnej Katedry i Zakładu Fizyki i Biofizyki AMG. Organizatorami są: Katedra Chemii Analitycznej PG, Katedra i Zakład Fizyki i Biofizyki AMG, Polskie Towarzystwo Medycyny Środowiskowej Oddz. Pomorski. Komitet Naukowy i Organizacyjny tworzą: prof. Jacek Namieśnik, prof. Marek Biziuk, prof. Bartłomiej Kwiatkowski, prof. Piotr Szefer, dr Jerzy Jaśkowski, mgr inż. Katarzyna Leśnikowska-Osielska.

Polskie Towarzystwo Dermatologiczne Oddział Morski

informuje, iż posiedzenie naukowo-szkoleniowe odbędzie się dnia 15 listopada o godz. 11.00 w Klinice Dermatologicznej. W programie:

1. *Polimorfizm genu TAP w tuszczycy* – dr A. Witkowska
2. Pokaz przypadków.

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Laboratoryjnej Oddział Gdański

uprzejmie zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się wyjątkowo w drugi piątek miesiąca, dnia 10 listopada o godz. 10.00 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego, ul. Smoluchowskiego 14. W programie:

1. *Kanalopatie* – prof. S. Angielski Katedra Biochemii Klinicznej AMG
2. Firma AQUA-MED z ofertą odczynnikowo-aparaturową.

Oddziały Gdańskie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego

uprzejmie zawiadamiają, że kolejne zebranie naukowo-szkoleniowe odbędzie się 17 listopada o godz. 12.00 w sali im. L. Rydygiera. Temat: *Zakażenia grzybicze powierzchniowe w początku XXI wieku* – dr hab. R. Nowicki.

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne Oddział Gdański

zawiadamia, że dnia 17 listopada o godz. 10.00 w Instytucie Płodnictwa i Chorób Kobiety AMG, ul. Kliniczna 1a odbędzie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe. W programie:

1. *Ocena wyników anonimowych badań ankietowych w wybranych grupach uczniów środowiska gdańskiego z zakresu metod regulacji urodzin* – lek. J. Manitus-Sudara, II Klinika Płodnictwa i Ginekologii AMG
2. *System opieki zdrowotnej w USA* – prof. G. Lustgarten, Executive Director Washington
3. Firma Medagro – mgr I. Papińska.

Oddziały Gdańskie Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego, Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego

zapraszają na wspólne zebranie naukowe, które odbędzie się 20 listopada o godz. 14.00 w sali wykładowej im. prof. Mozołowskiego, Zakłady Teoretyczne AMG, ul. Dębinki 1. W programie: *Walka z paleniem tytoniu w świetle osiągnięć współczesnej farmakologii* – lek. W. Piaskowski z GlaxoWellcome.

Polskie Towarzystwo Pediatryczne Oddział Gdański

informuje o kolejnym posiedzeniu naukowo-szkoleniowym, które odbędzie się w dniu 21 listopada o godz. 11.15 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala im. M. Kopernika w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 1/6. W programie:

1. *Zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych u dzieci* – dr D. Czarnecka-Rudnik, dr B. Pawelczyk, Szpital Miejski w Gdyni, dr A. Czauderna-Przedwojska, dr M. Marszałec – Szpital Dzieciątka w Gdańsku-Oliwie
2. *Leczenie obrzęku mózgu* – dr I. Ożóg-Zabolska, Szpital Dzieciątka w Gdańsku-Oliwie
3. *Chirurgiczne leczenie powikłań po zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych* – dr J. Wojtiuk, Szpital Morski w Gdyni-Redłowie
4. *Przypadek zapalenia opon-mózgowo rdzeniowych powikłany wodniakiem podtwardówkowym* – dr I. Ożóg-Zabolska, dr M. Marszałec – Szpital Dzieciątka w Gdańsku-Oliwie, dr I. Wojtiuk – Szpital Morski w Gdyni-Redłowie.

VII Gdańskie Spotkania Kardiologiczne

II Klinika Chorób Serca AMG Polskie Towarzystwo Kardiologiczne Oddział Gdański

uprzejmie zapraszają
na sympozjum naukowo-szkoleniowe
na temat:

Postępy w leczeniu arytmii przedsionkowych i niewydolności serca

które odbędzie się 18 listopada
w Teatrze Muzycznym w Gdyni, pl. Grunwaldzki 1

W programie:

1. Postępy w leczeniu arytmii przedsionkowych
 - Obraz EKG jako drogowskaz wyboru sposobu leczenia
 - Migotanie i trzepotanie przedsionków – wybór sposobu postępowania
 - Utrzymywanie rytmu zatokowego czy kontrolowane migotanie przedsionków
2. Postępy w leczeniu przewlekłej niewydolności serca

Podczas sympozjum nastąpi wręczenie dorocznej

Nagrody im. Aleksandry Gabrysiak
przyznawanej przez Okręgową Izbę Lekarską

Z ukosa

Z dniem 30 września weszło w życie rozporządzenia MZiOŚ w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza-stomatologa (Dz. U. nr 81, poz. 918). Przepisy dotyczące egzaminu państwowego, kończącego staż podyplomowy wejdą w życie 1 października 2003 r. Długość stażu dla absolwentów kierunku lekarskiego skrócono z 18 do 14 miesięcy, ale szkolenie zintensyfikowano przez zwiększenie liczby obowiązkowych dyżurów do 2 tygodniowo (8 miesięcznie). Oznacza to, że czas szkolenia został faktycznie skrócony jedynie o 46 godzin. Stażyści mają obowiązek odbycia 4 dyżurów na OIOM-ie (szkolenie w tym zakresie wynosi 2 tygodnie) i 8 w pogotowiu ratunkowym (szkolenie w medycynie ratunkowej wynosi 4 tygodnie). Na wynagrodzenie lekarza-stażyisty złożą się miesięczne pobyty zasadnicze oraz wynagrodzenie za pełnione dyżury. Wysokość tego ostatniego za godzinę dyżurową ustala Minister Zdrowia. Do końca bieżącego roku środki finansowe na odbywanie stażu przez lekarzy i lekarzy-stomatologów przekaże on uprawnionym podmiotom, a od 1 stycznia 2001 r. obowiązek ich finansowania przejmują marszałkowie województw.

Pobudza to do myślenia....Staż 14-miesięczny... Dużo to czy mało? Wynagrodzenie... ile powyżej minimum socjalnego?

Kto zetknął się z systemem brytyjskim wie, jaką twardą szkołę odbywają tzw. *house men*, którzy przez rok stażują na oddziałach zabiegowych i przez drugi – na zachowawczych, nie wychodząc praktycznie ze szpitali. W najlepszym wypadku – na co drugi lub co trzeci *weekend*. Przy tym należy do nich nie tylko prowadzenie całej dokumentacji, asystowanie do operacji (i napisanie protokołu za operatora), ale od rana – jeszcze przed pierwszym obchodem, biegają po oddziałach z gumowym zaciskiem zawieszonym na szyi, pobierając krew z żył i podając dożylnie leki, bowiem w brytyjskim systemie wolno to tylko lekarzowi. Czy to da się porównać z pozycją i zakresem obowiązków lekarza-stażyisty w Polsce (zwłaszcza w klinikach uczelnianych)?

Prof. Witold Rudowski, jeden z najwybitniejszych polskich chirurgów w okresie powojennym, wspominając staże po-

dyplomowe, z którymi zetknął się w londyńskim szpitalu Hammersmith, opowiada o lekarzu, który ożenił się w okresie stażowym. Przyszło mu operować w czasie miesiąca miodowego, dyżurować w święta, jeśli miał czas wolny, przychodził do domu po 23. Po 11 tygodniach swego małżeństwa znalazł w kieszeni swego fartucha list od świeżo poślubionej żony: *nie mogę już tak żyć – odchodzę*. Skomentował to tymi słowami *nie zdążyłem nawet jej poznać...*

Jak wygląda sytuacja praktycznego szkolenia absolwentów medycyny w Stanach Zjednoczonych, gdzie zawód lekarza nie tylko zapewnia odpowiedni prestiż społeczny, ale także należy do najbardziej intratnych? Trzeba zacząć od tego, że *internship* wraz z rezydenturą trwają kilka lat i nie ma ścisłej regulacji prawnej co do długości tego etapu szkolenia.

Ostatnio rezydenci zatrudnieni w prywatnych szpitalach zgłaszają wątpliwości, czy są pracownikami czy studentami. Czy mają prawo zrzeszenia się w związek? Takie wątpliwości wysunął jeden z rezydentów – Sandeep Jauhar, na łamach poczytnego *New York Times'a*.

Nikt nie neguje, że rezydenci są nadal studentami – oczywiście są, tak jak wszyscy lekarze. Dla większości z nas (pisze autor) szkoły medyczne są czymś jak woda pitna z otwartego źródła, ale nie napijesz się na zapas... Rezydentura pomaga wypełnić nieuniknione luki wiedzy.

Szkolenie jest jednak tylko niewielką częścią obowiązków rezydenta. Większą część zajmuje opieka nad chorym na przemian – dzień i noc (co jest niewątpliwie najlepszym sposobem nauczania medycyny). Z drugiej strony rezydentura jest też pracą w konwencjonalnym znaczeniu tego słowa. Rezydenci otrzymują jednak wynagrodzenie, ubezpieczenie zdrowotne (niezwykle ważne w USA) i wiele innych świadczeń – jak płatny urlop, urlop macierzyński i losowy (zgon bliskiej osoby). Sytuacja ich jest porównywalna z pozycją czeladnika w innych zawodach – zarabianie i szkolenie się w tym samym czasie. Np. młodzi prawnicy poświęcają znaczną część czasu w pracy na uczenie się. Także specjaliści od zarządzania, świeżo po szkole, mogą wcześniej dojść do przekonania, że ich wiedza akademicka nie przygotowuje ich do pracy na całe życie. Ale kto nazywałby tych młodych przedstawicieli określonego zawodu studentami? Do tego ostatniego zagadnienia Krajowy Urząd Stosunków Pracowniczych (*National Labor Relations Board*) ustosunkował się ostat-

nio pozytywnie. Rzucając nowe światło na długotrwałe rozważania nad problemem statusu młodych lekarzy w szpitalach szkoleniowych (*teaching hospitals*) i ośmielając rezydentów niektórych szpitali do działań wywierających nacisk na negocjowanie układów zbiorowych. W sporze pomiędzy Bostońskim Centrum Medycznym przeciwko Komitetowi Internów i Rezydentów grupa адвокатов reprezentujących *house staff* (jak określono internów i rezydentów) wykazała, że urząd regulujący stosunki pracy odwrócił swoje własne przełomowe orzeczenie z 1973 r. w sprawie szpitala *Cedars Sinai*. W tym dokumencie rozstrzygnięto, że rezydenci w prywatnych szpitalach są studentami i rozpoczynając rezydenturę spełniają tylko określone wymagania edukacyjne i będąc studentami nie mają prawa do negocjowania swoich godzinowych warunków pracy, ani wysokości wynagrodzenia.

Jesteśmy przekonani, że Urząd wydał błędną decyzję w sprawie Cedars Sinai – przyznali jego przedstawiciele w swoim rozstrzygnięciu z listopada ub. roku, co uzyskało poparcie największej centrali związkowej – A.F.L.-C.I.O., Amerykańskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego oraz towarzystw lekarskich w stanach Nowy Jork, Massachusetts i Kalifornia. AMA (*American Medical Association*) poparła przyznanie rezydentom praw negocjowania warunków pracy i płacy, ale sprzeciwiła się przyznaniu im prawa do strajku.

Ostatnia decyzja skorygowała arbitralne orzeczenie o nierówności. Rezydenci szpitali publicznych mają prawo tworzenia związków od lat. Uznano ich za pracowników rządowych na mocy Krajowego Aktu o Stosunkach Pracy z r. 1957 i ich związki zawarły kontrakty z administracją szpitali kombatanckich i stanowych w stanach Floryda, New Jersey, Kalifornia i wielu innych.

We wcześniejszym orzeczeniu omawiany urząd przyznał, że rezydenci w prywatnych szpitalach pracują długie godziny, ale stwierdził, że *są to po prostu sposoby realizowania procesu nauczania*. Teraz orzeczenie odwrócono stwierdzając, że rezydenci są zarówno studentami, jak i pracownikami.

Bostońskie Centrum Medyczne, przy poparciu *American Association of Medical Colleges* i Amerykańskiego Stowarzyszenia Szpitali (A.H.A.) kontrargumentowało, że uznanie rezydentów za pracowników przerwałoby ich akademicką więź ze szpitalami nauczającymi. Zmuszanie szpitali do negocjowania godzin – dowo-

KADRY AMG

Funkcje kierownicze objęli:

dr hab. med. Piotr Lass – zastępca dyrektora Instytutu Radiologii i Medycyny Nuklearnej od dnia 1.06.2000 r. do dnia 31.08.2002 r.

prof. dr hab. med. Bogdan Wyrzykowski – kierownik Katedry i Kliniki Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii od dnia 1.10.2000 r. do dnia 30.09.2003 r.

prof. dr hab. med. Piotr Szefer – kierownik Katedry i Zakładu Bromatologii od dnia 1.10.2000 r. do dnia 30.09.2003 r.

Na stanowisko adiunkta przeszli:

dr farm. Piotr Haber
dr farm. Michał Markuszewski

Na stanowisko starszego wykładowcy przeszła

dr n. med. Halina Nowalska-Kwapisz

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą:

40 lat

dr farm. Eugenia Sell

25 lat

Bożena Bryła
dr med. Małgorzata Hellmann
mgr Zdzisław Jaroszewicz
Elżbieta Jaskulke
Ewa Sulewska
Lidia Szymczak

20 lat

Urszula Nowak
mgr Agata Przyborska
dr med. Alicja Zalewska-Juzwa

Na emeryturę przeszli:

prof. dr hab. Zenon Ganowski

Zofia Gnoińska

dr med. Aloiza Januszkiewicz-Grabias
dr hab. farm. Irena Kozakiewicz, prof. nzw.

prof. dr hab. Barbara Krupa-Wojciechowska

dr med. Wojciech Ożdziński
dr hab. farm. Jadwiga Purzycka-Preis, prof. nzw.

Bronisława Sment

dr hab. farm. Wiesława Stożkowska
dr hab. med. Janina Suchorzewska, prof. nzw.

Z Uczelni odeszli:

lek. Joanna Balon
lek. Krzysztof Błaut
lek. stom. Mariusz Bochniak
dr med. Stanisław Bogdanowicz
mgr biol. Piotr Christyniuk
lek. stom. Mieczysław Cichecki
dr med. Tadeusz Deptulski
dr farm. Tomasz Dębowski
lek. Joanna Furtak
mgr farm. Ewa Głowińska
lek. Piotr Jagodziński
lek. stom. Marzanna Kotecka-Florczak
lek. stom. Małgorzata Kowalska
dr n. hum. Wiesław Krantz
dr hab. med. Jacek Kubica
dr hab. med. Michał Kurek, prof. nzw.
dr med. Andrzej Kusiak
dr n. hum. Andrzej Leszczyński
mgr Tadeusz Olszewski
lek. Marcin Omernik
lek. Artur Oziębłowski
lek. stom. Marek Rogoń
lek. stom. Lech Romuk-Wodoracki
mgr Justyna Sidor
lek. Adam Sukiennik
lek. Joanna Tyl
dr med. Marcin Ułasiński
lek. Antoni Urbanowicz

KADRY SPSK NR 1

Z dniem 11 września 2000 r. został odwołany ze stanowiska dyrektora Szpitala lek. Marek Wyszczelski; od dnia 11 września 2000 r. obowiązki dyrektora pełni mgr inż. Tomasz Warski.

Jubileusz długoletniej pracy w SPSK nr 1 obchodzą:

40 lat

Jadwiga Przybyszewska

35 lat

Zofia Hamadyk
Irminda Kado
Urszula Kamińska

30 lat

Anna Dolańska
Ewa Kaczmarek
lek. Ewa Sionalska-Kunicka

25 lat

Halina Cap
Halina Jaśkiewicz
Jadwiga Miazga
Hanna Samuta
Danuta Stellmach

20 lat

Genowefa Czekień
Urszula Dysarz
lek. Wojciech Kosiak
Alicja Naskręt

dzili – podważyłoby ich akademicką autonomię i upośledziłoby ich misję szkolenia lekarzy. Czy wolno byłoby np. inter-nom negocjować ilość czasu, jaki mają spędzać na dyżurach w OIOM? To tak jakby studenci negocjowali, ile godzin wolno im poświęcić na naukę własną w domu! Są to niewątpliwie ważne argumenty, ale raczej nieco przesadne. Przede wszystkim związki rezydentów od lat negocjowały bez większych problemów ze szpitalami publicznymi. Nie korzystając z okazji podejmowana przeta-r-gów na temat swoich praw. Jest pewne, że rezydenci sami nie wychodziliby w negocjacjach poza limity zajęć koniecznych dla prawidłowego szkolenia. Za wiele zainwestowali w to, aby znaleźć się na tej pozycji, na której są. Ale nawet gdyby próbowali, szpitale szkolące mogłyby ciągle odwołać się do swych prero-

gatyw akademickich – nawet od razu przy stole obrad. Co zatem się zdarzy? Czy rezydenci zaczną organizować związek? Według Komitetu Internów i Rezydentów kampania na rzecz utworzenia związku rozpoczęła się już w niektórych prywatnych szpitalach Nowego Jorku. Komitet nie ma zamiarów negocjowania stawek, skoro i tak większość rezydentów ma w perspektywie bezpieczeństwo finansowe na całe życie. A rozkład ich zajęć jest prawdopodobnie regulowany bardziej przez wymagania szkoleniowe niż przez administrację szpitali. Trzeba dodać przy tym, że szkolenie rezydentów bardzo się zmieniło w ostatnich 2 dekadach – stało się łatwiejsze i prawdopodobnie nie wiele pozostało do zmieniania, bez zagrożenia wartości profesjonalnej przyszłych lekarzy. Ograniczenie godzinowe zajęć i ogólne złagodzenie kultury szko-

lenia zostało wymuszone przez wiele czynników, łącznie z demograficznymi – bowiem połowa współczesnych studentów to kobiety. Doszło tu do nacisku prawnego, bez współdziałania rezydentów.

Jakakolwiek będzie decyzja Krajowego Urzędu Stosunków Pracowniczych (*National Labor Relations Board*) nie należy przewidywać fali strajków, ale raczej otwarcia w kierunku wprowadzenia reform, które dadzą rezydentom narzędzie do zabezpieczenia zmian, o które im aktualnie chodzi.

Takie to są problemy w dziedzinie sta-ży podyplomowych. Ciekawe, ile z tych dylematów dotyczy absolwentów wydzia-łów lekarskich w Polsce?

B.I.L.

→ objęty osobną umową. Należy tam również umieścić zgodę na ewentualne umieszczenie materiału w Internecie. Konieczne jest zastrzeżenie prawa do zmiany treści, a nawet ortografii. Pośłanie tego samego materiału do drugiego czasopisma wymaga zmiany jego treści co najmniej o 20%. Artykuły dotyczące przekazów aktualnych (tzn. politycznych, społecznych, religijnych czy kulturalnych) mogą być przedrukowywane z podaniem źródła – bez osobnej zgody. Nie dotyczy jednak to materiałów „ponadczasowych”. Każda fotografia jest uważana za „dzieło”. Nie wolno bez zgody umieszczać wizerunków poszczególnych osób. Nie są objęte taką ochroną zdjęcia reportażowe, ale nie wolno wykadrować jednej twarzy. Umowa z autorem fotografii musi osobno uwzględnić możliwość ewentualnego wykadrowania. Zastrzeżenia typu nieponoszenia odpowiedzialności za treść artykułu, reklamy czy ogłoszeń, podobnie jak prawa do skracania i adiustacji materiału – nie mają mocy prawnej.

Podstawowym warunkiem działania redakcji jest rejestracja – kiedy się o tym zapomni, może dochodzić do nieprzyjemnych kwestii. Pisma branżowe, a nawet naukowe tak jak wszystkie inne muszą być zarejestrowane. ISSN nie może być utożsamiany z rejestracją. Do rejestracji uprawniony jest sąd okręgowy właściwy dla miejsca wydawania. Przy rejestracji musi być podana siedziba; np. numer pokoju redaktora naczelnego. Naruszenie tego pociąga odpowiedzialność prawną. Przy formie komputerowej w postaci strony internetowej warto wiedzieć, że jeśli strony opatrzone są datą i numerem i są adresowane do wielu odbiorców, podlegają również obowiązkowi rejestracji. Nie dotyczy to jednak wersji internetowej pisma, która jest jego dokładnym powieleniem. W przypadku zgonu członka redakcji – nowy redaktor naczelny ma obowiązek zarejestrowania nowego. O zmianie siedziby redakcji trzeba zawiadomić organ rejestracyjny. Zmiana z kwartalnika na tygodnik lub dziennik. Prokuratura może się zainteresować ukazywaniem nierejestrowanego pisma – przy minimum operacyjności zwiększa sobie wykrywalność. Sankcje, jakie grożą, to oczywiście nie więzienie, ale niekiedy wysoka grzywna.

Prawa i obowiązki redaktora naczelnego są określone w ustawie. Rektor może je określić dokładniej – wprowadzając dodatkowe obowiązki. Mogą one być zawarte w statucie uczelni. Naczelnym redaktorem nie może być każdy, tylko ten, kto ma polskie obywatelskie – inaczej konieczna jest zgoda MSZ. Nie może też być karany, ani ubezwłasnowolniony – podobnie jak każdy dziennikarz.

VIII SPOTKANIE REDAKTORÓW PISM AKADEMICKICH

Od momentu rejestracji redakcja nie staje się automatycznie osobą prawną. Jednak za treść tego co opublikowane odpowiadają w kolejności: autor, redaktor naczelny i wydawca – czyli rektor. Może to dotyczyć materiału, który nie został a powinien być zamieszczony.

Prawo pozwala na zamknięcie gazety, nawet zarejestrowanej w określonych okolicznościach. Na redakcji spoczywa obowiązek sprostowania, odpowiedzi na krytykę i szczególnie w sprawach dotyczących dóbr osobistych – odwołania i przeproszenia za zamieszczony materiał.

Niektóre przepisy wynikają z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Np. podobieństwo tytułu, także jego układ i znak graficzny jest zastrzeżony, na tych samych prawach co znaki towarowe. W razie zmiany znaku rektor powinien powołać na nowo redakcję i podać nazwisko autora znaku firmowego i winiety. Jakkolwiek zmiana z inicjatywy redakcji wymaga zlecenia rektora. Rozróżnia się tytuły „twarde” i „miękkie”. Do pierwszych należą takie jak „przegląd”, „głos”, „gazeta”, ale już dodatek (np. „Gazeta AMG”), albo podtytuł w formie „pismo Uniwersytetu...” albo „pismo Politechniki...” czyni tytuł „miękkim” i uwalnia go od formy zastrzeżonej.

Przestrzeganie prawa autorskiego wymaga ostrożności przy tłumaczeniach – podając, że jest to tłumaczenie redakcji trzeba dopilnować, żeby nie było ono identyczne z chronionym prawem autorskim.

W tym samym dniu w sali Polsko-Niemieckiego Centrum Akademickiego wykład pt. „Kontakty ze światem mediów. Prowadzenie konferencji prasowej” wygłosił dr Piotr Andrzejewski.

Kontakty z dziennikarzami. *Public relations* – to gra, w której trzeba przestrzegać pewnych reguł. Różni się od reklamy – nie możemy zmusić dziennikarzy, żeby pisali o nas tak, jak chcemy, albo żeby w ogóle o nas napisali. Każda szanująca się gazeta musi unikać publikacji o charakterze reklamy. W kontaktach z prasą ważne jest stwierdzenie, że musimy dziennikarzy polubić. Pierwsze pytanie – jak to uczynić? Poznać ich wady. Pierwsza rzecz – każdy dziennikarz jest rozliczany za dostęp do informacji, jaki osiągnął. Zapraszając dziennikarza dobrze jest pamiętać, aby dać mu upominek, np. breloczek, zaprosić go na małą uroczystość. Podstawowe zasady to: 1. Przygo-

towanie informacji, którą on uzna za ciekawą. 2. Pielęgnowanie i nawiązanie kontaktów. Pierwszym krokiem jest rozpoznanie terenu. Które redakcje są skłonne pisać o naszych problemach. Powinniśmy ułożyć listę dziennikarzy, których wybieramy, dlatego, że wiedzą, o czym piszą. A piszą oni często o różnych dziedzinach. Wyróżniamy na liście tych, którzy się specjalizują w naszej problematyce. Musimy im jednak przygotować materiały. Tworząc taką „mailing list” – z tymi właśnie utrzymujemy dobre, nawet półprywatne stosunki. Istotne jest w miarę regularne informowanie dziennikarza, a dopiero jego sprawą jest, co uzna za ważne i warte przekazania. Staramy się go zapraszać na imprezy w naszej firmie tworząc atmosferę intymnego kontaktu. W ramach możliwości spotykamy się regularnie, zapraszamy na koniaczek. Kontakty takie wzbogacają jego warsztat. Spotykając się co pewien czas – wymieniamy się informacjami. Wskazane jest wysyłanie życzeń, bo to też tworzy klimat. Na bazie dobrych kontaktów mamy okazję sprzedać nasze informacje – bo on nie musi pisać. Dotarcie do dziennikarza i umiejętność przekazania na czas ważnej informacji jest podstawą powodzenia. Niewłaściwe jest odsyłanie dziennikarza do rzecznika prasowego, albo do działu promocji, czy do przedstawicieli kierownictwa, do których czasem nie ma dostępu przez jakiś czas.

Ważna jest umiejętność szybkiego reagowania na zapotrzebowanie dziennikarza. Nie będzie dobrego rzecznika prasowego lub pracownika działu promocji, jeśli nie będą oni mieli stałego kontaktu z dziennikarzami. Zwłaszcza redaktorzy funkcyjni mają nadmiar informacji średniej ważności. Codziennosc nie daje im możliwości zdobycia informacji sensacyjnych. Muszą wybrać czasem z kilku – mając ograniczone miejsce w gazecie. Będzie to informacja, która coś w sobie niesie – 1. bardziej atrakcyjna, 2. dobrze zredagowana i 3. pochodząca od kogoś, z kim dziennikarz ma dobre stosunki. Trzeba udostępnić łączność z przedstawicielami uczelni, nawet w późnych godzinach. O starych stronach lepiej powiedzieć samemu. Nie zamykać się w tonie tylko chwalebnych osiągnięć.

Dziennikarze są profesjonalni i obiektywni (nie zawsze). Czy są kompetentni? Dziennikarz jest prawie zawsze w stresie – terminy obowiązują – wiadomość po czasie jest nieużyteczna. Niektórzy udają, że się spieszą. Jest bowiem w tym

zawodzie dużo próżności, czasem przejawów zdolności aktorskich. „Mięsem i miodem” dla dziennikarza jest informacja. Coś nowego... Nie wolno zapomnieć, że jest konkurencja wewnątrz redakcji. Dziennikarz unika także podejrzania o kryptoreklamę.

Czego nie wolno robić – nie powoływać się na wpływy (znam szefa). Nie traktować z góry, niczego nie sugerować. Gdy nie podobają się nam pytania – nie dawać do zrozumienia, że pytający jest ignorantem i impertynentem. Docenić wysiłek, zapamiętać jak się dziennikarz nazywa. Przy spotkaniu zapewnić, że czytaliśmy ich tekst. Patrzą oni bowiem na świat z innej perspektywy. Dla nich dobra informacja może okazać się dla nas złą nowiną. Dziennikarz szuka zwykle czegoś, co odbiega od normy. *Good news is not news – bad news is news*. Dziennikarza zawsze interesują przede wszystkim ludzie. Piszac o osiągnięciach interesuje go, kto jest w nie zaangażowany – chodzi mu o działania ludzi. Trzeba ułatwić mu kontakt z różnymi osobami. Wiadomość musi być niezwykła i oryginalna – nawet kontrowersyjna. Nie obawiamy się pokazywania konfliktów.

Charakterystyka *news'u*: jest nim informacja uzyskana, zanim zdobył ją kto inny, lub taka, której nie ma kto inny.

Aby informacja zainteresowała jak największą liczbę ludzi, musi być: a) ekstremalna, b) tragiczna, c) śmieszna, d) szokująca, e) zawierać elementy konfliktu.

Reakcja na błędy dziennikarskie: w starciu z takim adwersarzem, jakim jest dziennikarz trudno wygrać. Należy dążyć do uzyskania sprostowania, jednak winno ono dotyczyć faktów, a nie stanowić polemiki. Nie może też ono być dłuższe od spornej treści. W razie niezadowalającej satysfakcji pozostaje sąd, ale od tej drogi odstrasza długotrwałość postępowania. Zatem jak reagować? Wymuszenie sprostowania nie zawsze się opłaca. Najprościej jest zlekceważyć, albo ograniczyć się do rozmowy telefonicznej z autorem lub inną osobą w redakcji. Można zaprosić na kawę, najpierw pochwalić, po czym grzecznie powiedzieć, że byłoby lepiej, gdyby... Do tej ciekawej publikacji wkraść się błąd. Jak to się stało, że uszło Pana(i) uwadze to czy tamto...

Scenariusz konferencji prasowej:

Należy ustalić: 1. powód, 2. termin, 3. miejsce.

Ad 1) Tylko wtedy kiedy mamy coś, co stanowi *news*. Należy ocenić, ilu ludzi to zainteresuje. Nie organizować tych konferencji zbyt często.

Ad 2) Przejrzeć kalendarz imprez – czy nie ma innej konferencji. Wyeliminować sobotę i niedzielę. Najlepszy czas to

godz. 10–11. Chyba, że obecna będzie jakaś gwiazda – wtedy najpóźniej do 14–15. Zaprosić z wyprzedzeniem 6–7 dni z początkiem tygodnia. Wcześniejsze zaproszenia idą często w zapomnienie. Nie warto obligować do przystania potwierdzenia.

Ad. 3) Zależnie od frekwencji – wybrać takie pomieszczenie, żeby nie było scenarii pustki. Przy braku odpowiedniej sali wynajmując odpowiednie pomieszczenie w hotelu. Jeśli lokalizacja będzie odległa, trzeba zapewnić klimatyzowany autokar. Przy wejściu dobrze jest ustawić stół z informacjami o przedsiębiorstwie (uczelni) przedstawiający *back-ground*, projekt komunikatu i (koniecznie) upominek.

W dyskusji, jaka wywiązała się po tym wykładzie interesująca była wypowiedź przedstawiciela redakcji *Pisma* z Politechniki Gdańskiej. Ujął on ją w formie zagadki. Kto to jest?

Zarozumiały, pyszny, nie zawsze kompetentny, niereformowalny (sprostowania), podatny na pochlebstwa, przekupny (upominki), nieszczerzy, pozorant itp. Odpowiedź – dziennikarz. Taki wniosek nasuwa się z wystuchanego wykładu. Dyskutant zamknął wypowiedź oświadczeniem, że przy takiej charakterystyce nie chciałby być uważany za dziennikarza.

Organizatorzy przedstawili następnie WYNIKI ANKIETY:

Na rozpisana wcześniej ankietę odpowiedziało duża część redakcji (ale nie wszystkie).

Najwięcej czasopism akademickich stanowią miesięczniki. Jest jednak kilka kwartalników, a także pisma wydające 8 numerów rocznie. Przeciętny nakład to 600–800 egzemplarzy. Objętość poszczególnych numerów to przeciętnie 28–30 stron. Niektóre zawierają nawet 40 stron. Rekordzistą w dotychczasowym dorobku jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, który wydał już 170 numerów. W większości pismo jest prowadzone bezpłatnie. Niektóre płatne: 1,5 do 4 zł. Sprzedawanie nie jest całkowicie legalne. Księgowość sprzedaży jest niejasna – zwłaszcza gdy pismo zamieszcza reklamy. Wiele redakcji wysyła swoje pismo do władz lokalnych i do MEN.

Większość pism ukazuje się też w Internecie. Przeważająca liczba pism nie zamieszcza reklam i 15/25 ankietowanych nie płaci honorariów autorskich. Niektóre płacą za fotografie. W niektórych zamieszczających reklamy wpływy z nich pokrywają do 25% kosztów. Reklamy zajmują zwykle 4 stronę okładki, co wyceniane jest średnio na 1250 zł. Pismo AGH pobiera rekordową marżę w wysokości 2000 zł. Niektóre pisma liczą za reklamę 244 zł. (z VATem). Przeważnie

bezpośrednim zwierzchnikiem redakcji jest rektor uczelni. Materiały przygotowane przez studentów stanowią 20–30%. Zdjęcia są w większości autorstwa fotografa uczelnianego. Cały kolorowy jest tylko miesięcznik Akademii Rolniczej w Lublinie.

Redaktorzy naczelni są przeważnie na etatach. Wśród nich znajduje się 2 rekordzistów, którzy zajmują wiele stanowisk. Często są rzecznikami prasowymi uczelni. Nie wszyscy redaktorzy są zapraszani na posiedzenia senatu. W 3 czasopismach istnieje rada programowa. Redakcje są niekiedy 1-osobowe, średnio składają się z kilku – do 5 osób. W 13 pismach uczelnianych redaktorzy dostają zapłatę, a w 11/25 członkowie redakcji nie są opłacani. W 10 pismach w skład redakcji wchodzi osoby o kwalifikacjach dziennikarskich. Nie ma ich jednak np. *Forum Akademickie*.

W większości czasopisma cieszą się całkowitą niezależnością. W kilku wymagane jest przejrzanie materiału przed publikacją przez rektora lub jednego z prorektorów. Najchętniej czytane są materiały o życiu uczelni – czyli o sobie, publicystyka i felietony. W niektórych czasopismach są wkładki studenckie.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu płaci honoraria z wpływów z reklam. Stawki są różne, ale warszawskie nie dorównują wrocławskim, które są najwyższe. UMCS płaci również honoraria, przy czym uważa, że nie wypada nie płacić zwłaszcza profesorom przy ich niskich uposażeniach. Politechnika Poznańska i Akademia Rolnicza w Poznaniu mają swój kącik w lokalnym radiu.

Na posiedzeniu w gronie reprezentantów redakcji Ewa Staniewicz, jedna z głównych organizatorów zaproponowała powołanie Porozumienia Redakcji Pism Akademickich, które stanowiłoby płaszczyznę współpracy. Wśród proponowanych nazw podano: Stowarzyszenie lub Konferencja Redaktorów Pism Akademickich. W głosowaniu wybrano pierwszą propozycję (stosunek głosów 29:44 – za Stowarzyszeniem głosowało 4:44).

Byłaby to forma samorządu, wspólnego forum. Należy najpierw zarejestrować te pisma, które jeszcze tego nie dokonały. Przewodniczący powinni być rotacyjni – najlepiej, aby przewodnictwo obejmował organizator następnego spotkania. Zarząd powinien jednak być powoływany nie na rok, ale na okres kadencji władz uczelni. Spotkanie samorządu odbywałoby się raz do roku w okresie dorocznego spotkania ogólnokrajowego redakcji. Siedziba zarządu byłaby związana z miejscem kolejnego zjazdu. Powołanie samorządu podnosiłoby pozycję redakcji wobec władz uczelni. Przedstawiciele jej mogliby uczestniczyć w



Ludzie starsi są potrzebni społeczeństwu

APEL DO LEKARZY AMG I SPSK

W imieniu Klubu Seniora AMG i Stowarzyszenia Absolwentów tejże Uczelni zwracamy się do środowiska lekarzy AMG i SPSK z apelem udzielenia pomocy emerytom i rencistom naszej Uczelni. W tej sprawie należy odwołać się do artykułu pt. „Geriatrya po raz drugi” zamieszczonego w lipcowym numerze br. *Gazety AMG*. Problem geriatryi bije na alarm nie tylko w naszym środowisku – jest problemem na skalę światową. Słusznie zostało wyeksponowane w tym artykule twierdzenie, że im dłużej człowiek starszy będzie samowystarczalny, tym państwo i inne instytucje, jak również ludzie młodzi będą mniej obciążeni troską o seniorów. W związku z tym zachodzi potrzeba dbania o ich kondycję fizyczną i psychiczną.

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu Seniora AMG. W posiedzeniu uczestniczył również prezes Stowarzyszenia Absolwentów AMG prof. Brunon Imieliński. Pierwszy punkt programu dotyczył sekcji zdrowotnej Klubu Seniora. Przedstawiono dotychczasowe doświadczenie w tej dziedzinie i zwrócono się do prof. Imielińskiego z prośbą o współpracę, która polegałaby na uczestnictwie niektórych członków tego Stowarzyszenia w pracach tejże Sekcji. Innymi słowy, jest nas za mało, gdyż porady zdrowotne są udzielane seniorom głównie przez 2 osoby. Ponieważ lata leczą, chcielibyśmy odmłodzić trochę nasze kadry i zwrócić uwagę lekarzom na wagę tego zagadnienia. Uważamy i mamy taką nadzieję, że nasze porady zdrowotne udzielane seniorom przyczynią się do rozwiązania problemu geriatrycznego w obrębie naszej Uczelni. Jest nam wiadomo, że temat geriatryi leży na sercu wielu lekarzom na terenie AMG i SPSK. W związku z tym musimy potęczyć nasze siły i działać wspólnie, a nie w odrębnych i niewielkich grupach. Proponujemy spotkanie lekarzy zainteresowanych geriatryą. Ofiarujemy się zorganizować takie spotkanie. Prosimy o zgłoszenie się chętnych do współpracy do p. Barbary Lubienieckiej w Dziale Socjalnym AMG.

Raz jeszcze gorąco prosimy lekarzy Stowarzyszenia Absolwentów AMG o pomoc w działalności Sekcji Zdrowia Klubu Seniora AMG. Potrzebujemy przede wszystkim internistów, ale także innych specjalistów mogących wspomagać tę Sekcję.

PS. Z wielkim zainteresowaniem przeczytałam uwagi prof. S. Raszei na temat listu zamieszczonego we wrześniowym numerze *Gazety AMG* pt. „Skarga na bezdusność”. List ten dotyczył starszej osoby, która spotkała się z niebywale lekceważącą i nieodpowiedzialną opieką lekarzy naszych klinik. Prof. Raszeja podkreśla, że wobec postępującego starzenia się ludzkości współczesna medycyna musi sprostać zadaniu objęcia opieką coraz większej liczby chorych w starszym i podeszłym wieku. Również Papież Jan Paweł II ustalił ostatnio dzień 17 września Dniem Ludzi Starszych i podkreślił potrzebę szanowania ich, pomagania im, bo są potrzebni społeczeństwu.

prof. Stanisława Małecka-Dymnicka

W dniu 30 września w Bydgoszczy miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystej konferencji naukowej, zorganizowanej przez prof. Arkadiusza Jawienia z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej AM w Bydgoszczy, poświęconej 150. rocznicy urodzin światowej sławy polskiego chirurga, prof. Ludwika Rydygiera.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż jednym ze znakomitych gości tej konferencji był prawnuk wielkiego polskiego chirurga – profesor Riccardo Rydygier, lekarz chirurg, przebywający w Curytyba w Brazylii. Wygłosił on interesującą prelekcję na temat *Barrett's oesophagus – today and in the future*.

W czasie sympozjum prof. Zygmunt Mackiewicz w interesującej prezentacji – *Moje spotkania z Rydygierem* – przypomniał podjęte w czasie minionego pięćdziesięciolecia przez Towarzystwo Chirurgów Polskich i jego oddziały na terenie Pomorza działania dla upamiętnienia sylwetki tego wspaniałego polskiego chirurga i patriotę.

Przykładem tego są – mówił profesor – między innymi uroczyste posiedzenia naukowe chirurgów w Chełmnie z okazji rocznic, ogólnopolskie zjazdy chirurgów, posiedzenia Zarządu TChP, a także odstonięcie w dniu 14 czerwca 1958 r. przez prof. Stanisława Nowickiego, ówczesnego prezesa TChP, tablicy pamiątkowej ku czci Rydygiera w szpitalu w Chełmnie n. Wisłą. Uroczystość ta zgromadziła chirurgów z najbliższych miejscowości oraz chirurgów z Gdańska, Bydgoszczy. W 1984 roku, w czasie uroczystej sesji naukowej poświęconej Profesorowi, prezes TChP prof. Zbigniew Papliński dokonał odstonięcia jego pomnika, który posadowiono w znaczącym miejscu Chełmna. Wspomnieć należy także o pięknej, napisanej przez wówczas docenta gdańskiej Akademii Medycznej Stanisława Sokół, biografii prof. Ludwika Rydygiera, opublikowanej w 1961 roku. W wymienionych wyżej uro-

posiedzeniach konferencji rektorów poszczególnych regionów. Przyjęto uchwałę następującej treści:

Uczestnicy VIII Spotkania Redaktorów Pism Akademickich, które odbyło się w dniach 6–9 września 2000 r. postanawiają powołać Samorząd Pism Akademickich dla realizacji wspólnych celów środowiskowych i publicznych. Samorząd będzie działał na podstawie wewnętrznego regulaminu, który stanowi załącznik do niniejszego postanowienia.

Powołano grupę inicjatywną, składającą się z organizatorów obecnego i na-

stępnego spotkania. Zadaniem jej będzie przygotowanie szczegółowego projektu na następne spotkanie. Odbędzie się ono we wrześniu następnego roku w Krakowie. O prawo zorganizowania bardzo ubiegała się Prywatna Szkoła Administracji i Zarządzania w Warszawie. W związku z tym dr Tadeusz Zaleski zaproponował jednodniowe spotkanie przy okazji dorocznej konferencji KBN w maju, jako dodatkową sposobność do poczynania organizacyjnych.

Rozważano też powołanie reprezentacji – np. Forum Prasy Akademickiej, która mogłaby wchodzić w skład jednej z organizacji dziennikarskich. Uprawnie-

nia dziennikarskie mogłyby uatwić niektóre kontakty i wstęp na imprezy.

VIII Spotkanie Redaktorów Pism Akademickich było niewątpliwym sukcesem. Oprawa kulturalno-towarzyska była imponująca. Uroczysty bankiet na 18. piętrze nowego budynku Akademii Ekonomicznej, dwie imprezy plenerowe, atrakcje ośrodka sportowego nad jeziorem Malta (m.in. letni tor saneczkowy, przejazdy górkami i wieloosobowymi rowerami) pozostaną na długo w pamięci uczestników.

prof. B. L. Imieliński

150 ROCZNICA URODZIN PROF. LUDWIKA RYDYGIERA

czystościach również ja miałem honor uczestniczyć.

Bardzo wzruszający był wykład prof. Michała Pawłowskiego ze Lwowa, obecnego kierownika Kliniki Chirurgicznej, którą przed laty kierował prof. L. Rydygier. Prof. Pawłowski w parciu o odzyskane dokumenty przedstawił szereg nieznanych dotąd faktów z życia prywatnego i pracy klinicznej prof. Rydygiera.

Na sympozjum omawiano rys historyczny leczenia operacyjnego choroby wrzodowej (prof. Waldemar Jędrzejczyk z Torunia), współczesne leczenie choroby wrzodowej, rolę *Helicobacter pylori* (prof. Marian Grzemistawski z Poznania), przedstawiono sposoby współczesnego postępowania w przebiegu krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego (dr J. Geert-Maleux i Martin Hiele – Belgia). Sesję zakończył ciekawy referat na temat znaczenia resekcji żołądka metodą Rydygiera-Zaorskiego w leczeniu przedziurawionych wrzodów żołądka lub dwunastnicy (B. Petsch, W. Z. Kotorowicz, I. W. Krasnodębski z Warszawy).

Dwie pozostałe sesje poświęcone były szeroko pojętym problemom chirurgii gastroenterologicznej nie związanej z chirurgią żołądka.



Od lewej: prof. prof. Michał Pawłowski, Zdzisław Wajda, Riccardo Rydygier, Arkadiusz Jawień. I.W. Krasnodębski

W kularowej rozmowie z prof. R. Rydygiem wspominałem o pobycie jego pradiadka, Ludwika Rydygiera, w Gdańsku, w klinice, w której pracuję, mówiłem o nawiązaniu przed laty przez asystentów kontaktu z panią B. Rydygier, mieszkanką Gdyni, wdową po Ludwiku (zbieżność imion), bratanku prof. L. Rydygiera. Profesor słuchał z zainteresowaniem i

zadumał. W czasie pożegnania zachęcałem go do odwiedzenia Gdańska i przyjazdu na kolejny Zjazd Towarzystwa Chirurgów Polskich w 2003 roku. Po rozmowie z prawnukiem Rydygiera trudno oprzeć się refleksji, że świat jest jednak taki mały.

prof. Zdzisław Wajda

Profesor Ludwik Rydygier (1850–1920). Niektóre dane dotyczące życia i działalności Ludwika Rydygiera

Urodził się 21 sierpnia 1850 roku w Dusoćcinie na Pomorzu w okolicach Grudziądza. 1859 rozpoczął naukę w gimnazjum w Chojnicach („Quinta”) 1861 ukończył gimnazjum w Chełmnie n. Wisłą, rozpoczął studia medyczne w Gryfii (Greifswald) 1873 (8 grudnia) uzyskał dyplom lekarza medycyny 1874 (28 marca) otrzymuje doktorat medycyny chirurgii i położnictwa na podstawie pracy „Experimentale Beiträge zur Lehre von der Wirkung der Karbolsäure” („Badania doświadczalne o aseptycznym działaniu kwasu karbolowego”) Rozpoczyna pracę w klinice prof. Huetera w Gryfii. W tym samym roku wyjechał do Gdańska, pracował, odbywał szkolenie, pełnił obowiązki asystenta pod kierunkiem dr. Hildebrandta w oddziale chirurgii Szpitala pw. Najświętszej Marii Panny, prowadzonym przez siostry Boromeuszki u zbiegu ulicy Łąkowej i Śluzu, obecnie ulicy

Prof. Zdzisława Kieturakisa 1. 1877 poślubił Marię Borkowską 1878 (25 kwietnia) uzyskał habilitację na podstawie pracy „Nowa metoda leczenia stawów rzekomych” („Eine neue Methode zur Behandlung von Pseudoarthrosen”), otrzymuje stopień docenta chirurgii Uniwersytetu w Jenie. 1878 (pod koniec) zorganizował i otworzył klinikę – „Klinika prywatna dla chłobów chirurgicznych, ocznych i kobiecych dr. Rydygiera w Chełmnie” 1880 (16 listopada) wykonał częściowe wycięcie żołądka z powodu raka odźwiernika 1881 (21 listopada) wykonał pierwsze w świecie częściowe wycięcie żołądka z powodu wrzodu dwunastnicy 1887 (lipiec) zlikwidował lecznicę w Chełmnie, sprzedał ją dr. Leonowi Polewskiemu 1887 od 1 października dekretem cesarza Austrii profesor zwyczajny, powołany na kierownika Katedry Chirurgii Uniwersytetu Jagiellońskiego 1888 dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1889 I Zjazd Towarzystwa Chirurgów. Twórca, organizator, prezes doży-

wotni Zjazdów Chirurgów Polskich. Można tę datę przyjąć za powstanie Naukowego Towarzystwa Chirurgów Polskich, choć nazwy tej z uwagi na zaborcze rządy nigdy nie wymieniono 1897 (19 marca) profesor zwyczajny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1897 (15 grudnia) otrzymuje od cesarza Austrii tytuł Radcy Dworu 1898 (18 marca) otrzymuje papieski Order św. Grzegorza z komandorią 1898–1899 dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza 1901–1902 rektor Uniwersytetu Lwowskiego 1903 wyniesiony przez cesarza do stanu szlacheckiego 1911–1912 dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza Zmarł 25 czerwca 1920 roku, pochowany z honorami wojskowymi na Cmentarzu Łyczakowskim.

Zainteresowanym szczegółami biografii wielkiego polskiego chirurga polecam książkę prof. Stanisława Sokół „Ludwig Rydygier (1850–1920), Polska Akademia Nauk, VI Wydział Medyczny, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, Warszawa 1961 r.

prof. Zdzisław Wajda

PIKNIK POINAUGURACYJNY

Staraniem Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Medycznej w Gdańsku, pod protektorem JM Rektora, zorganizowano w dniu 13 października spotkanie towarzyskie



z okazji inauguracji roku akademickiego „przełomu stuleci”. Miejszem imprezy była „Wróblówka”, nastrojowe miejsce, położone na obrzeżach Gdańska, w pobliżu obwodnicy. Zgromadzonych uczestników w liczbie ponad 200 osób ugoszczono pieczonym dzikiem, bigosem i różnymi innymi smakołykami, m.in. wyrobami piekarni i cukierni Grzegorza Pellowskiego. Piwo dostarczył Browar Hevelius. Czas umilała kapela, co wielu gości zachęciło do tańca. Płonął kominek w części zadaszonej, a na zewnątrz – okazałe ognisko. Atmosfera dobrej zabawy skłoniła część uczestników do pozostania aż do północy. Pozostały miłe wspomnienia i pragnienie kontynuowania rozpoczętej nowej tradycji, do czego przychylają się władze Uczelni.

Sponsorami spotkania była firma farmaceutyczna Glaxo, Oddział Regionalny Wielkopolskiego Banku Kredytowego oraz wspomniani już Browar Hevelius i firma Grzegorz Pellowski.

B.I.L.

VIII SPOTKANIE REDAKTORÓW PISM AKADEMICKICH



Spotkanie odbyło się w Poznaniu w dniach od 6 do 9 września. Zajęcia były organizowane w pomieszczeniach różnych uczelni poznańskich. W większości uczestnicy byli witani przez rektorów lub prorektorów, którzy zapoznawali słuchaczy z historią i osiągnięciami uczelni. W pięknej auli Collegium Maius spotkał się z uczestnikami rektor UAM.

W pierwszym dniu wykład o możliwościach współpracy reklamowej wygłosił prof. B. Pilarczyk, pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej. Omówiła ogól-

ne zasady korzystania z reklam. Zrelacjonując go (wyprzedzając chronologię) łącznie z debatą poświęconą reklamowaniu, która odbyła się później w gronie uczestników. Należy przyjąć, że odbiór ich jest szerszy niż bezwzględna liczba egzemplarzy czasopisma – przeciętnie można szacować go x 3. Z drugiej strony docierają one do czytelników bardziej uważnych, zwłaszcza do młodych odbiorców, którzy kreują rynek. Powinny być zamieszczane na 3 i 4 stronie okładki. Nie powinno się ich zamieszczać do

strony 5. W sytuacji czasopism akademickich wpływy z reklam mogą zapewnić środki na wypłatę honorariów. Zgromadzenie ustaliło, że będzie dążyło do stworzenia porozumienia międzyredakcyjnego w formie sieci przy stowarzyszeniu, które będzie powołane. Wszystkie materiały byłyby przysyłane drogą elektroniczną (nie dyskietkami, aby uniknąć przesyłek kurierskich). Poprzedzone to powinno być dyskusją, co możemy zaoferować, a jakie formy i treści reklam uważalibyśmy za niedopuszczalne.

W drugim dniu wykład pt. „Prawne aspekty pracy redakcji akademickich” poprowadził w pięknej sali Kolegium Runego, należącej do Akademii Rolniczej – prof. Jacek Sobczak. Prawo prasowe określa, że dziennikarstwo jest zawodem wolnym. Prawo przechodziło różne modyfikacje – do 1938 r. obowiązywało prawo prasowe państw zaborczych; obecnie obowiązujące jest przez niektórych określone jako komunistyczne. Jednak nie poddaje się ono tak łatwo wpływom politycznym.

Prawo autorskie – podstawy jego pochodzą z prawa niemieckiego. Nasza ustawa jest jedną z dwóch na świecie, gdzie najpierw określane są prawa, a potem dopiero obowiązki. Na świecie jest odwrotnie. Dziennikarz musi pamiętać o prawie autorskim i o ustawie o radiofonii i telewizji, jeśli wystąpi w tych mediach. Przy korzystaniu ze strony internetowej należy pamiętać, że listy *ad personam* objęte są tajemnicą. Prawo dotyczące reklamy mieści się w prawie o konkurencji. Każdy artykuł powinien być